Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Nr. 7492. Rok XXVI.

Czwartek 17. czerwca 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6·—
Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 149954

Projekt ustawy o zmianie Konstytucji.

MIN. ROMOCKI ZŁOŻYŁ MANDAT POSELSKI.

Warszawa. 15. czerwca. (AW) Dziś przybył do Sejmu i zgłosił się do Marszałka Rataja, nowomianowany minister kolei poseł Romocki i oświadczył, że składa mandat. W wyjaśnieniu wobec prasy p. Romocki zaznaczył, że występuje z klubu sejmowego Ch. D. dlatego, że wchodzi do gabinetu p. Bartla nie z ramienia klubu lecz indywidualnie. Minister Romocki złoży dnia 16. bm. wobec Prezydenta Rzeczypospolitej przysięgę służbową i obejmie urzędowanie.

HISZPANJA WYSTĄPI Z LIGI NARODÓW.

Wiedeń. 15. czerwca. (Pat) „N. Fr. Presse“ z Madrytu: Osobistości stojące blisko rządu zapewniają, że wystąpienie Hiszpanji z Ligi Narodów jest rzeczą postanowioną, o ile Hiszpanja nie uzyska stałego miejsca w Radzie Ligi.

PREZYDENT FRANCJI ODWIEDZI KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Londyn. 15. czerwca. (AW) Prezydent republiki franc. Doumergue ma przybyć w przyszłym tygodniu do Anglji. Przy wylądowaniu powita go książę Walji a w Londynie król, po czem p. Doumergue przyjęty zostanie przez króla w pałacu Buckinghamskim. Ze względu na oficjalny charakter tych odwiedzin, wydany będzie we wtorek bankiet dworski.

Paryż. 15. czerwca. (AW) Niektóre pisma donoszą: możliwe, iż na skutek przesilenia rządowego we Francji podróż prezydenta republiki do Londynu ulegnie zwłoce.

STRAJK KINOWY W WARSZAWIE.

Warszawa. 15. czerwca. (AW) Na skutek strajku kinoteatrów warszawskich i interwencji Min. s. Wew. Magistrat zdecydował się obniżyć podatek od widowisk kinowych na 75 prc. Właściciele kin żądają w dalszym ciągu zniżki 50 procentowej. Min. spr. Wew. wezwało obie strony do natychmiastowego zlikwidowania zatargu.

OGRANICZENIE IMPORTU FILMÓW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. 15. czerwca. (AW) Na wczorajszej konferencji w Min. spr. Wew. w sprawie skontyngentowania importu filmów zagranicznych do Polski ustalono ograniczenie ilości sprowadzanych z zagranicy filmów do 400 lub maximum 500 programów rocznie. Równocześnie omawiano sprawę wzniożenia produkcji filmowej w kraju.

Uwięziony Abd-El-Krim.

Wódz Riffenów (siedzący w samochodzie) przywódca powstańców w Marokku, który poddał się niedawno Francuzom.

Przesilenie rządowe we Francji.

Dymisja gabinetu Brianda.

Paryż. 15. czerwca. (AW) Peret, który zeszłego tygodnia zaproponował tworzenie gabinetu jedności narodowej, podał się do dymisji z powodu braku poparcia, na które liczył. Ciągły spadek franka francuskiego, denerwował w najwyższym stopniu społeczeństwo. Rząd obawiał się ostatnio również ataków ze strony parlamentu, tem bardziej, że komitet rzeczoznawców miał przedłożyć zapowiedziany plan sanacyjny dopiero z początkiem lipca. — Peret był przeciwnikiem energicznej akcji, a malkontentów było coraz więcej. Stały wzrost drożyzny, konieczna podwyżka podatków, demonstracje urzędników w całem państwie, wszystko to skłoniło Pereta do wycofania się z niemiłej sytuacji.

Charakterystyczne, że na wiadomość o dymisji Pereta dewizy zagraniczne kształtowały się słabiej. Kurs spadł ze 179 na 176.

DYMISJA CAŁEGO GABINETU.

Paryż. 15. czerwca. (Pat) Rada gabinetowa, odrzucając myśl rekonstrukcji gabinetu w związku z dymisją ministra finansów Pereta, **postanowiła dymisję całego gabinetu. Prezydent republiki dymisję przyjął.**

Paryż. 15. czerwca. (Pat) Prezydent republiki rozpoczął konferencję w sprawie utworzenia nowego rządu.

ZJAZD HIGJENISTÓW.

Wilno. 15. czerwca. (Pat) Na uniwersytecie im. St. Batorego rozpoczęły się w niedzielę obrady V. zjazdu higjenistów i lekarzy przy udziale przedstawicieli szeregu miast Rzeczypospolitej Polskiej.

DEMONSTRACJE ZA WYWŁASZCZENIEM HOHENZOLLERNÓW.

Berlin. 15. czerwca. (Pat) Wczorajsze demonstracje niemieckiej partji socjalistycznej na rzecz wywłaszczenia członków b. dynastji panującej, w których wzięło udział około 100.000 osób, miały przebieg spokojny.

BURZE W AMERYCE.

Paryż. 15. czerwca. (Pat) „Matin“ donosi z Chicago, że gwałtowne burze zniszczyły zbiory w Stanach środkowo amerykańskich. 10 osób poniosło śmierć.

Kłopoty P. P. S.

Trudne położenie P. P. S. — Rozczarowanie lewicy. — Obawa przed wyborami. — Rozłam wśród P. P. S.

Z pośród partji politycznych żadna może nie znalazła się w tak trudnem położeniu wskutek majowych wypadków, jak P. P. S. Wprawdzie w partji tej od dłuższego już czasu dawały się zauważyć

dwa kierunki: jeden bardziej oddany — — mar. Piłsudskiemu,

reprezentowany przedewszystkiem przez posła J. Moraczewskiego,

i drugi, stojący ściśle na gruncie ideologji programowej,

to jednak w czasie majowej „demonstracji wojskowej“ P. P. S. jako taka stanęła po stronie „rewolucji moralnej“ i przez proklamację generalnego strajku udzieliła jej walnego, choć trzeba przyznać, raczej moralnego poparcia.

Ale tragedja (istotnie słowo to może tu mieć zastosowanie trafne) rozpoczęła się dopiero w epoce „legalizacji“ wypadków majowych.

Pisaliśmy już kilkakrotnie na tem miejscu, że

lewica polska doznała rozczarowania z powodu wyników majowej rewolucji.

Radykalna lewica, a więc skrajne stronnictwa chłopskie i radykalniejszy odłam P. P. S. czuły się zawiedzione w swych nadziejach, sądziły bowiem, że w Polsce nastanie regime na modłę bolszewicką. — **Umiarkowana znowu lewica**, a więc żywioły bardziej umiarkowane w PPS. oraz Klub Pracy (zwłaszcza poseł Thugutt) czują się niezmienie dotknięte poniewierką parlamentaryzmu w Polsce, jakiej się dopuszczają główni pionierzy „rewolucji moralnej“ i przedstawiciele „demokracji wojskowej“.

Przy rozważaniach tych rozdźwięków nie wolno zapominać o jednem. Sejm będzie ostatecznie rozwiązany. Prędzej czy później

przyjdzie do wyborów.

Posłowie w roli kandydatów staną przed wyborcami. Z jakim czołem? Przeciw jednym będzie się zwracał gniew wyborców, że nie doprowadzili do rewolucji społecznej w Polsce, a zatrzymali się tylko na moralnej, przeciw drugim, że **dopuścili do zohydzenia ustroju parlamentarnego, a w szczególności tego Sejmu, którego właśnie byli członkami**, przeciw innym wreszcie, że nie stali dość silnie i zdecydowanie przy marszałku Piłsudskim. Zaiste sytuacja tych polityków łatwą nie będzie, a położenie ich staje się trudniejszem z dnia na dzień.

Skrzętnie ukrywany rozłam wśród P. P. S. jest faktem, a dokonał się on właśnie na tle tych właśnie sprzeczności i trudności, o jakich wyżej była mowa. Centralny Komitet musiał się wreszcie zastanowić,

jakie zająć stanowisko wobec polityki marsz. Piłsudskiego.

Po jego stronie stanął poseł Moraczewski i przeciwstawiając się radykalnemu odłamowi partji, żądał posłuszeństwa dla marszałka Piłsudskiego, którego imię jest popularniejsze, niż hasło P. P. S. Temu stanowisku przeciwstawili się **przedstawiciele kierunku radykalnego posłowie Perl i Prager**, występując przeciw wszelkiemu kompromisowi z burżuazją.

Poglądy posła Moraczewskiego popierają nadto posłowie Jaworowski i Daszyński, natomiast poseł Niedziałkowski miał się wreszcie zdecydować w kierunku radykalnym. Czy i w jakiej formie rozłam ten ujawni się na zewnątrz, nie wiadomo, w każdym razie

PPS. narażona jest na ciężką próbę, z której może wyjść osłabiona.

Zapomniane cmentarzysko lwowskie.

Wykopaliska w ulicy Batorego.

Niezapomniany autor „Lwowa starego i wczorajszego“, śp. Franciszek Jaworski, zauważył trafnie, że „właściwie Lwów cały, to jeden wielki cmentarz“, bo „w któremkolwiek miejscu wbić rydel w ziemię, to się zawsze o kość ludzką uderzy“. Stwierdziły to już niejednokrotnie rozmaite wykopaliska, w latach dawniejszych w gruncie lwowskim dokonane; pokazało się to znów obecnie dzięki przypadkowemu odkryciu, jakie uczyniono onegdaj przy budowie głównego kanału w ulicy Batorego. Znaleziono tam mianowicie, podczas przekopywania znajdującego się u wylotu ulicy Łozińskiego skweru, wielką ilość czaszek i kości ludzkich. Skąd one się tam wzięły?

Otóż w tem miejscu znajdowało się niegdyś cmentarzysko, należące do cerkwi Bohopawlenja (Objawienia Pańskiego, albo Trzech Krzyży). Według świadectwa Zimo-

Wystawa jubileuszowa Jacka Malczewskiego.

(Ciąg dalszy.)

Głęboki ból i najszlachetniejszy patrjotyzm — jakże dziś dalekie i niepojęte nam to słowo w tem znaczeniu, jak je rozumie Malczewski! — wielka miłość przemawia z każdego z tych obrazów. Kogo nie wzruszy np. niezapomniane „Zesłanie studentów“ — tak wstrzemięźliwe, prawie po kronikarsku suche w wymowie barw i linji, a tak wstrząsające potęgą pohamowanego uczucia. Któż nie zna i nie pamięta „Śmierci Ellenai“ — dzieła, które stało się własnością całego narodu, nie tyle może dla swych zalet czysto malarskich, ile właśnie dla treści uczuciowej.

Jacek Malczewski jest może ostatnim wielkim malarzem religijnym. W twórczości swojej poszedł on znowu drogą zupełnie osobistą, tylko jemu znaną i właściwą. Nie obrał kierunku modernizacji obrazów religijnych, wprowadzającego postacie święte we współczesne środowisko, z zachowaniem całego realizmu. Św. Józef mógł na freskach i obrazach Renesansu miewać kazania do mieszczan florenckich, Chrystus mógł zasiadać do stołu weneckiego partycjusza. Mimo całej wolnomyślności, wieki tamte odczuwały jednak religję jako rzecz realną, namacalną, prawdziwą — dziś tego uczucia niema i dlatego sytuacje podobne transponowane na środowisko współczesne, działają nieszczerze.

Nie zabłąkał się też Malczewski w labiryncie archeologji i orientalistyki i nie próbował szukać „miejscowego kolorytu“ dla zdarzeń i cudów, których historyczna prawda jest znikoma wobec prawdy duchowej, prawdy uczucia. Nie starał się więc odtworzyć „historycznego kostjumu“ świętych, nie poszedł też drogą efektowanego prymitywizmu preraffaelitów, usiłujących w XIX. stuleciu tworzyć w stylu XIII. stulecia i wmawiając w siebie, że wieki ludzkiej pracy i rozwoju ludzkiego umysłu przeszły nad niemi bez śladu. Dla Jacka Malczewskiego święci, anioły i sam Bóg w człowieczej postaci jest obecny i istniejący, ale jako jakiś niepojęty cud utkany z czystych barw i promieni — cud w który trzeba, w który musi się wierzyć, ale przecież cud, zjawa nadziemska, nie namacalna rzeczywistość. I w tem właśnie leży cała potęga jego nastroju religijnego. Bo tylko tak pojąć można zjawisko religijne i tylko tak pojmują je do dziś dnia „ludzie ubodzy“, małej wiedzy ziemskiej, ale wielkiej i prawdziwej wiary.

Chłopu naszemu anioł nie widzi się jako parobek podobny do niego, jeno jako jakiś dziw niepojęty, nadziemski — śmierć to nie jest dziewczyna wiejska z kosą tylko, „Pani“, jak ją po dziś dzień zowią i widza Huculi i ten właśnie pierwiastek cudowności, ten blask niebiański, nadludzki uchwycił i pojął Malczewski i obrazy jego o treści religijnej właśnie przedewszystkiem dzięki swej fantastyce przemawiają tak zupełnie prawdziwą mową. On jeden zrozumiał, że na to, aby wierzyć rzeczywiście, trzeba wierzyć w cuda, on jeden odważył się uwierzyć w nie całą duszą — on jeden nie odarł zjawisk boskich z ich nimbu nadziemskości — i, o dziwo, owe cuda są **prawdziwsze**, łatwiej w niej uwierzyć, niż w racjonalistyczną egzegetykę różnych aż do zbytku realnych religijnych folklorystów czy archeologów.

I prawdziwą, prawdziwa aż do głębi duszy jest cała twórczość Malczewskiego od pierwszej chwili do ostatnich czasów niema tam źdźbła nieszczerości — udania, pozy. Szczerość ta wyrażała się różnie w różnych epokach działalności mistrza, ale jako ton zasadniczy brzmi nieprzerwanie. Dlatego zmusza nas on uwierzyć wszystkiemu cokolwiek tworzy.

Historja rozwoju i ewolucji talentu Jacka Malczewskiego jest bogata i pouczająca. Pouczająca nadewszystko dlatego, że wykazuje ona raz jeszcze starą prawdę, iż wielki talent, wielka jednostka przełamie wszystkie trudności, nie da się spaczyć ni skrzywić żadnym złym wpływom, nie uroni ani okruszyny z wielkiego daru bożego, który ma objawić. A trudno zaiste było wybić się i objawić talentowi tego typu, co J. Malczewski.

Początkowe jego studja w Krakowie i w Paryżu w siedemdziesiątych latach, przypadają na okres najsmutniejszy malarstwa europejskiego, na ostatki bezdusznego akademizmu, kiedy to powstawały owe olbrzymie „machiny“ historyczne, owe malowidła, służące do ilustrowania wszystkich ważniejszych wypadków z dziejów ojczystych i obcych. Malczewski przeszedł tą twardą szkołę akademizmu i wyniósł z niej co było w niej najlepszego: wspaniałą wytworność rysunku, świetne opanowanie rzemiosła, doskonała znajomość anatomji, która pozwoli mu kiedyś na komponowanie postaci ludzkiej w pozycjach najbardziej fantastycznych, niemożliwych do odtworzenia na modelu. W tych czasach, w zaraniu jego twórczości, powstają jego obrazy z życia zesłańców na Syberze itp. I tu już jednak przebija indywidualność Malczewskiego — przedewszystkiem jego potężna uczuciowość, jego wielkie płomienne serce. W obrazach jego tej epoki jest taka moc wzruszenia, takie przejęcie, że różnią się one o całe niebo od owych upozowanych reprezentacyjnych olbrzymów, które wówczas powstawały bez liku.

(C. d. n.)

rowicza, cerkiew ta sięgała początkami swymi pierwszej połowy 15-go wieku, a rozciągający się obok niej cmentarz służył długo jako wieczne miejsce spoczynku wiernym obrządku greckiego. W r. 1800 cerkiew rozebrano, a grunta cmentarne sprzedano w ręce prywatne. Stanął na nich potem zajazd, od nazwiska właściciela zwany „zajazdem Krynickiego".

W tem samem mniej więcej miejscu, gdzie teraz znaleziono czaszki i kości ludzkiee, zrobiono takie same odkrycie przed 30-ciu laty. Stało się to przy sposobności kopania fundamentów pod dom oznaczony dziś numerem orjentacyjnym 36. Odkryto tam wówczas mnóstwo szkieletów ludzkich, oraz szczątki oręża. Szkielety przewieziono na cmentarz Łyczakowski i tam pochowano, znalezione zaś przedmioty żelazne pomieszczono w zbiorach muzealnych Zakładu im. Ossolińskich.

Odkrycie ówczesne przypomniało jeden z najkrwawszych epizodów z dziejów bohaterskich Lwowa. Epizod ten rozegrał się mianowicie w tym punkcie miasta. Było to podczas pierwszego obiężenia Lwowa przez Chmielnickiego w r. 1648. W miejscu, gdzie dziś znajdują się zabudowania sądu karnego, oraz oba gimnazja, wznosił się wówczas obwarowany klasztor Karmelitów Trzewiczkowych wraz z kościołem św. Leonarda. Tuż obok ciągnęły się wały i fortyfikacje miejskie. Na ten to właśnie punkt przypuszczono gwałtowny szturm, który jednak został odparty. Lecz nieprzyjaciel nie ustawał w atakach i wreszcie klasztor, pomimo bohaterskiej obrony, został zdobyty.

Zwycięzcy krwawo pomścili poniesione podczas szturmowania straty. Ze znalezionych w klasztorze osób nikt nie uszedł z życiem. „Niektórym udało się uratować śpieszną ucieczką — pisze kronikarz owej epoki — ale większa część, przeszło 388 osób, została okrutnie wymordowana; więcej niż 120 ludzi zgorzało ukrytych pod dachem kościoła, który kozacy nagle podpalili, a między tymi chłopców i dzieci bez liczby...; zakonników zaś przeszło 14 pomordowano rozmaitymi sposobami" (Józefowicza „Kronika m. Lwowa").

Zginęło jednak także sporo kozaków. Dla nich to wykopano na cmentarzysku cerkwi Bohojawlenyja wspólną, wielką mogiłę, która przez długie dziesiątki lat przypominała mieszkańcom dawnego Lwowa ów krwawy epizod z r. 1648. Jak zaś silnie zaciężył on we wspomnieniach ludności, dowodem tego fakt, że przez blisko dwa wieki miejsce, w którem rozegrał się ten ponury dramat, nazywano „krwiskiem", jako że taka masa krwi tam wtedy spłynęła.

Wykopalisko dokonan przed pół wiekiem, pozostawało właśnie w łączności z tym krwawym wypadkiem dziejowym, gdyż od nalezione wówczas szczątki pochodziły z owej mogiły kozaczej. Odkrycie obecne prawdopodobnie wiąże się również z tą samą epoką i krwawemi jej wspomnieniami. Kto wie, czy odnalezione teraz czaszki i kości nie pochodzą właśnie z ofiar okrutnej rzezi, jaką sprawił Chmielnicki obrońcom klasztoru?

— **H. Cepnik.**

Kapitalne oszustwo.

STRYJ, w czerwcu.

We czwartek, dnia 10 b. m. Iwan Buhaj, gospodarz w Koniuchowie, ad Stryj, wypędził na targ w Stryju, krowę pięknej rasy na sprzedaż. Na targowicy przystąpił do niego pewien osobnik, wyglądający na rolnika i rozpoczął targ o krowę. Po krótkim targu ustalono cenę krowy na 35 dol. Ów jegomość wyciągnął banknot 100 dol. i kazał sobie wydać resztę. Buhaj odpowiedział, że reszty nie ma. Jegomość ten oświadczył jednak, że to nic nie szkodzi, on sprzedającego zna, jako solidnego gospodarza, przeto wkrótce zgłosi się do niego do Koniuchowa i sobie resztę odbierza. Buhaj, któ y na krowie tej dobrze zarobił, rad był bardzo z targu i radował się, że przez jakiś czas będzie miał do dyspozycji cudzą kwotę 65 dol. do handlu, obliczał już nawet, jak e zyski odniesie. Ów jegomość naturalnie krowę zabrał. Można sobie wyobrazić przerażenie Buhaja, gdy w jakiś czas później usiłował zmienić ową studolarówkę i okazało się, że banknot jest fałszywy. Po jegomościu ani śladu. Buhaj jest zrozpaczony stratą, a nadto tem, że on uchodzący we wsi za „mudrahela", dał się tak sromotnie nabrać.

Potworna zbrodnia.

SYN ZAMORDOWAŁ MATKĘ. — ZŁY PRZYKŁAD W DOMU. — WYRZUTY SUMIENIA. — JAK ODKRYTO ZBRODNIĘ. — CO MÓWI BANDYTA.

(?) Gazety włoskie donoszą o strasznej tragedji rodzinnej, która wydarzyła się w Medjolanie. Osiemnastoletni Rienzio syn bogatego przedsiębiorcy filmowego Giovianniego Pettine z Medjolanu, zabił swoją matkę.

Giovianni Pettine, liczący obecnie lat 43, rozszedł się już od dawna ze swoją żoną, o sześć lat młodszą od siebie. Pani Elwira Pettine prowadziła wesołe życie, a Giovianni pracował z natężeniem. Pozostawiwszy żonie wspaniale urządzone mieszkanie, przeniósł się Giovianni Pettine do budynku fabrycznego, gdzie mu już nikt w pracy nie przeszkadzał. Seperacja z żoną przeprowadzona została urzędownie. Dwoje dzieci: syn i młodsza córka, pozostały przy matce. Giovianni Pettine wypłacał żonie znaczną pensję, a prócz tego płacił wszystkie rachunki, jakie mu ona przysyłała.

Córka oddaną została na pensję; syn chował się w domu. Wychowywały go bony, potem poszedł do szkoły. Z ojcem widywał się od czasu do czasu; matka, o ile nie była w podróży, bawiła się, urządzała przyjęcia, wycieczki, a wtedy również mało kiedy z nią się spotykał. Od szóstego roku życia Rienzio był świadkiem dwuznacznego prowadzenia się matki i zrozumiał potem, dlaczego rozeszli się rodzice. Zły przykład zrobił swoje. Rienzio wcześnie bardzo zaczął używać życia w sposób taki, że mając lat 18, był już osławionym w Medjolanie hulaką. Piękne mieszkanie matki bywało często widownią głośnych orgji, jakie ten młodzieniec urządzał, korzystając z tego, że rodzicielka jego była w podróży. Zdarzało się też, że nawet obecność matki za ścianą nie wstrzymywała go od hulanek. Wędrowały z mieszkania drogocenne cacka do autykwarjuszy; młodzieniec potrzebował dużo pieniędzy i okradał matkę. Kilkakrotnie próbował Giovianni Pettino wpłynąć na syna, aby na inną wszedł drogę. Ponieważ nie chciał się uczyć, zabrał go do swojego przedsiębiorstwa, wydzielił mu pensję i sam przyuczał do interesów.

Przed dwoma miesiącami Rienzio oświadczył ojcu, że chce u niego zamieszkać, bo mieszkanie matki po jej wyjeździe, wydaje mu się teraz straszną pokusą do nowych hulanek z przyjaciółmi. Giovianni Pettine zgodził się bardzo chętnie na tę przeprowadzkę jedynaka i Rienzio został przy ojcu.

Obaj sypiali w jednym pokoju. Giovianni z niepokojem zauważył, że syn rzuca się w nocy rozpaczliwie po łóżku, krzyczy i płacze przez sen i zachowuje się tak, jakby dręczyły go straszne przywidzenia. Ile razy zapytywał o matkę, syn odpowiadał, iż właśnie otrzymał on niej telegram, że zdrowa, a o przyjeździe nie myśli wcale.

Niedawno temu Giovianni Pettine zmuszony był skutkiem przepracowania, rozpocząć kurację w sanatorjum i tam się przeniósł. Jednego dnia zaalarmował go urzędnik jego przedsiębiorstwa, że syn włamał się do kasy i zabrawszy większą sumę, umknął. Wprost ze sanatorjum udał się Giovianni Pettine do mieszkania żony; przypuszczał bowiem, że od niej dowie się może czegoś bliższego. Lecz pani Elwiry Pettine nie było w mieszkaniu. Zaniepokojony kazał otworzyć pokoje. Straszna woń trupia w mieszkaniu naprowadziła go na ślad zbrodni. W ostatnim pokoju leżały w kufrze zwłoki zamordowanej żony w kompletnym rozkładzie. Obdukcja wykazała, że pani Pettine została zastrzelona.

Teraz zrodziło się podejrzenie, że Rienzio musi być mordercą matki, a może tylko współwinnym jej zamordowania. Zauważono w jadalni ślady orgji; na stole walały się wypróżnione butelki i resztki jedzenia. W stanie pijanym mógł Rienzio zabić matkę. Wysłano za zbiegłym młodzieńcem listy gończe. Onegdaj przyłapany został w Dencano nad jeziorem Garda. Aresztowany z miejsca przyznał się przy pierwszem zaraz przesłuchaniu do zabójstwa matki. Usprawiedliwiał się jednak, że czynu tego dokonał w przystępie rozpaczy i opowiedział, co następuje: Raz w nocy obudził go hałas w sypialni matki. Udał się tam z bronią w ręku, bo sądził, że włamali się złodzieje. Zastał u matki obcego mężczyznę. Wtedy strzelił do niego. Strzał trafił jednak w piersi matki, bo pani Pettine zasłoniła sobą kochanka. Kochanek uciekł, a on widząc, że matka nie żyje i bojąc się przyznać do tego, że ją zabił, wpakował ciało do kufra i uciekł do ojca.

Policja nie uwierzyła zeznaniom lekkomyślnego młodzieńca. Wszystko bowiem przemawia za tem, że Rienzio zamordował matkę w celach rabunkowych. Nie znaleziono bowiem w mieszkaniu pani Pettine jej drogocennych klejnotów. Zginęły także z mieszkania drogie dywany i obrazy.

Giovianni Pettine jest w rozpaczy. Twierdzi on, że syn musiał mieć spólników zbrodni, i że prawdopodobnem jest, iż któryś z jego kompanów strzelił do pani Pettine, gdy ta podczas ich orgji w jej mieszkaniu zjawiła się niespodzianie. Zrozpaczony ojciec żadną miarą uwierzyć w to nie może, aby Rienzio zdolny był sam popełnić tak potworną zbrodnię.

Nowy Raj!

Radość nie do opisania!
Raj doczesny bliski wreszcie!
Wszystkie cuda spadły w cenie
Tylko pełną garścia bierzcie!
Buty już nie po czterdzieści
Święćcie to radości łzami!
Lecz kosztują coś... czterdzieści
Resztę zdadzą wam groszami.

Sklepy już nie osiemdziesiąt,
Wczoraj była coś sto z górą,
Więc kupujcie! — wrzeszczy głośno
Paskarczyków słodkie biuro.
Zgoda! Gdy się towar zniża
Niech i kara też się zniży!
Zamiast batów im pięćdziesiąt
Wal czterdzieści niżej krzyży!

LIBIKOKKO.

Herbata Riedla

Samobójstwo rosyjskiego pisarza.

REWOLUCJONISTA, KTÓRY NIE MÓGŁ SIĘ POGODZIĆ Z RZADAMI BOLSZEWIKÓW. — TERÓR BOLSZEWICKI DOPROWADZIŁ GO DO SAMOBÓJSTWA.

(1) Z Moskwy nadeszła do pism paryskich wiadomość, że znany powieściopisarz rosyjski Andrej Sobolij popełnił onegdaj samobójstwo. Do tego rozpaczliwego kroku — jak pisze jeden z jego przyjaciół na emigracji w Paryżu — pchnęła Sobolij'a depresja duchowa. Ongiś rewolucjonista, który za carskich rządów odpokutował w Syberji przy ciężkich robotach za swe przekonania, długi czas przebywał po ucieczce z min sybirskich w Paryżu, Berlinie i Wiedniu. W stolicy Austrji osiadł stale. Jego utwory cieszyły się ogromnem powodzeniem wśród studenterji wiedeńskiej. Tęsknota za ojczyzną sprowadziła go z powrotem do Rosji. Wrócił potajemnie do Moskwy i tu zastała go rewolucja roku 1917. Teraz dawni jego współtowarzysze stanęli na czele rządu. Ofiarowano mu zaszczytne stanowisko w rządzie. Lecz Sobolij nic nie chciał mieć wspólnego z polityką.

Po przewrocie, gdy ster rządów ujęli bolszewicy, Sobolij nie ukrywał się z tem wcale, że z nienawiścią odnosi się do czerwonych. Uciekał kolejno przed bolszewikami, którzy zaczęli go prześladować, na Ukrainę, a potem na Krym. W Odessie zorganizował grupę, która przeciwstawić się chciała bolszewikom. Ale go przyłapano i uwięziono. Już miał być skazany na śmierć, gdy zachorował ciężko. Odtransportowano go do szpitala. Dzięki interwencji kilku towarzystw literackich i naukowych darowano mu życie i wolność. Odtąd jednak stale był pod kontrolą czeki i musiał wykonywać przepisane ciężkie roboty. Z Odessy przeniósł się do Moskwy i wkrótce już dowiedzieli się jego przyjaciele na emigracji, że Sobolij służy teraz piórem swojem bolszewikom. Ukazywały się w bolszewickich wydawnictwach jego utwory, poprzedzone nowem wyznaniem wiary. Poszedł do Canossy, bo obrzydły mu prześladowania czeki. Ale zemściło się to na nim. Popadł w rozstrój nerwowy i pewnego dnia strzelił do siebie, aby zakończyć z życiem, które mu obmierzło.

Zatrute pijawki jako droga do spadku.

ZAMIAST DO BOGACTW, ZAPROWADZIŁY FELCZERA DO WIĘZIENIA.

Budapeszt, w czerwcu.

O osobliwej zbrodni, przypominającej wyrafinowaniem chyba jakieś niecne zamachy Borgiów, donoszą z miejscowości Hazaspülök (Węgry):

W miasteczku tem mieszkał felczer Andor Haras, trudniący się jak wszyscy felczerzy — goleniem chłopskich bród i pomocniczymi zabiegami lekarskimi jak np. dawanie lewatywy, stawianie pijawek itp. Zajęcia te niezbyt wiele przynosiły mu dochodu, to też cyrulik bardziej, niż na zarobek — liczył na swego jedynego kuzyna, Michała Jamborffy, bogatego chłopa, mającego sporo gruntu i gotówki. Haras poprostu czekał na zgon swego 75-letniego krewniaka, by zagarnąć po nim spuściznę i zacząć „szersze" życie.

Niestety jednak stary bogacz nie okazywał najmniejszej ochoty do przeniesienia się na tamten świat. Cieszył się doskonałem zdrowiem, a przytem był wprost hipochondrykiem i lada nieznaczącą słabość traktował jako groźną chorobę. Były to jedyne momenty, w których starzec zapominał o wrodzonem sknerstwie i skwapliwie radził się swego kuzyna Andora.

Cyrulik cierpliwie czekał aż stary „odwali kitę" i snuł tęczowe plany na temat jaknajlepszego użycia spadku. Jednakże lata mijały, Andor już zbliżał się do pięćdziesiątki, a Michał Jamborffy ani myślał umierać.

Wówczas to w mózgu cyrulika, wprost opanowanego żądzą użycia i dostatku, zrodziła się zbrodnicza myśl. Wprowadził ją w wykonanie, gdy pewnego razu jego kuzyn zachorował na gardło, na którem zrobiła mu się wielka narośl, nieschodząca przez szereg dni. Zawołany Haras oświadczył, że na to pomoże jedynie przystawienie pijawek, które wyssą „nieczystą krew".

Bezpośrednio przed „operacją" felczer wyjął przygotowaną flaszeczkę i poza plecami pacjenta wysmarował pyszczki pijawek jakimś specyfikiem, poczem przytknął je do nabrzmiałej gardzieli krewniaka.

Wynik kuracji pijawkowej był taki, że pan Jamborffy po kilku godzinach zakończył życie. Kto wie, czyby cyrulikowi plan nie był się powiódł, gdyż miejscowy oglądacz zwłok (zarówno ludzkich jak bydlęcych) skwalifikował zgon jako „udar serca", gdyby nie przypadkowy pobyt w miasteczku pewnego lekarza z Budapesztu, który usłyszawszy o nagłym zgonie Jamborffego, z amatorstwa postanowił oglądnąć zwłoki. Znalazłszy dwie ranki na szyji zmarłego i skonstatowawszy zakażenie krwi, kazał zawołać cyrulika i pokazać sobie pijawki.

32

PIOTR BENOIT.

ALBERTYNA

Powieść.

Przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

Kamila, jak wiadomo, wyznaczyła swój wyjazd do Paryża na dzień 8-go września. Dnia 6-go września, podczas obiadu, rozmawiała z swym narzeczonym o ulepszeniach, jakich on właśnie znów dokonał w swym samochodzie.

— Jestem bardzo zadowolony, mówił Franciszek. Zdajesz sobie sprawę z korzyści tego systemu chłodzenia, zapomocą radiatora umieszczonego płasko na dachu samochodu. Co się tyczy nasycania, sądzę, że najlepszem wyjściem będzie udoskonalenie kompressora typu Rootsa. A, przypomniałem sobie właśnie jeszcze jedną rzecz, bardzo ważną. Wiesz, że my wyrabiamy nasze tłoki i niektóre części motoru z aljażu Elektron, z powodu jego lekkości. Otóż wobec tego, że spółka ta ma wykonać ogromne zamówienia na rachunek wojny, idzie o to, aby się dowiedzieć, czy będzie mogła nam dostarczyć ilości, jakich w danym razie możemy potrzebować. Siedziba spółki znajduje się przy ulicy La Fayette, pod numerem 132. Bądź tak dobrą, wstąp tam i w mem imieniu...

Kamila bawiła się nożem.

— Jeżeli nie masz nic przeciw temu, rzekła, możemy napisać do tej spółki.

— Napisać! Ręczę ci, że byłoby o wiele lepiej...

— Pozwól, abym ci to wytłumaczyła. Gdy wam mówiłam o moim wyjeździe do Paryża, wy oboje, mama i ty, powtarzaliście mi bez ustanku, że można się bardzo dobrze obejść bez tej podróży, że listami do różnych osób można osiągnąć te same wyniki, co osobistem jawieniem się u nich. Otóż, jednem słowem, rozmyśliłam się. Dałam się nakłonić waszym motywom. Postanowiłam nie jechać do Paryża.

XI.

Piękniejsze od ostatnich dni lata były pierwsze dni jesieni. Kaszel Franciszka ustąpił, ale natomiast opanowała go jakaś dziwna ospałość, niechęć do pracy. Objawiał się znów jego charakter wschodni. Po południu odbywał siestę i wstawał i przychodził jedynie po to, aby wypalać na terasie niezliczoną ilość papierosów. Kamila sama pracowała nad ogromnym stosem papierów, które nadeszły z Paryża, równocześnie z przedłużeniem urlopu, o które ona prosiła „z powodów osobistych". Nie wiem, co oni sobie mówili, gdy byli sami, ale w mej obecności nie czynili więcej wzmianki o swym wyjeździe z Maguellonne, ani o tem, że powolność prawnych formalności opóźnia ich małżeństwo. Niekiedy tylko mówiła Kamila w sposób najswobodniejszy w świecie: „Gdy się pobierzemy, zrobimy to lub tamto..."

Od czasu do czasu przedkładała Franciszkowi jakąś ważniejszą sprawę do załatwienia, zwłaszcza te sprawy, które miały związek z korespondencją ze spółkami finansowemi lub przemysłowemi, o których pomoc on się ubiegał, aby puścić w obieg nowy model samochodu. Zdawała się nie spostrzegać obojętności, z jaką on jej słuchał, podczas gdy ona, swoim głosem jasnym i stanowczym przedstawiała mu stan sprawy i stawiała swe wnioski, do których on się zawsze przychylał. Jeżeli ona doznawała z tego powodu jakiego zdziwienia lub jakiego innego uczucia, z jak wielką władzą nad sobą umiała to ukrywać! Stała się napowrót ową Kamilą zrównoważoną, ową Kamilą napół chłopcem, jaką ją znałam aż do jej zaręczyn. Moje obawy z powodu owej sceny na terasie zwolna się rozprószyły. Pozostała po nich jedynie pewna ociężałość, pewne zamącenie, podobne do tego, które widzimy na wodzie stawu, gdy ma wybuchnąć burza. Zdawało się, że Kamila zamiast stanąć między Franciszkiem a mną, nieświadomie ułatwia nam spotkania się sam na sam.

— Mamo, rzekła do mnie pewnego dnia, Franciszek przebywa właśnie kryzys, którym nie mamy powodu się niepokoić. Jest to człowiek niezwykle czynny i pracowity, ale nie na wzór Amerykanów, których pracowitość funkcjonuje z regularnością maszyny dobrze nakręconej. On natomiast podlegly jest różnym zmianom. Znałam okresy w jego życiu, podczas których nie był zdolny zebrać dwóch myśli, napisać jednego listu. Potem zaś w jednym ciągu odrabia czas stracony. Najważniejszą rzeczą jest, aby mu nie brakło rozrywek. Wiem dobrze, że lubi namiętnie polowanie. Czy nie widzisz, jakie to na nim wywiera wrażenie, gdy tylko słyszy odgłos strzału w okolicy? Musi tu niezawodnie być gdzieś blisko jakiś stary kłusownik, który będzie mógł mu dostarczyć tego, czego potrzeba i zarazem służyć mu za przewodnika.

(C. d. n.).

Zmieszanie, jakie okazał felczer, wyjaśniło doktorowi sytuację. Na jego doniesienie zbrodniarza aresztowano. Zamiast tłustej schedy czeka go długoletnie więzienie.

Jeszcze jeden oszust.

((d) Przed kilku dniami u Marji Heyemanowej, właścicielki realności przy ul. Nabielaka l. 21, zjawił się nieznany jej osobnik, który przedstawił się jako egzekutor magistracki. Na jego żądanie Heyermanowa pokazała mu książeczkę podatkową, poczem ten zażądał zapłacenia 145 zł. 95 gr. tytułem podatku za drugi kwartał bieżącego roku.

Heyermanowa, nie przeczuwając podstępu, wymienioną kwotę jemu wręczyła, on zaś w książeczce zanotował jedynie datę, nie kładąc żadnego podpisu. Wczoraj dopiero w biurze egzekucyjnem przekonała się Heyermanowa, że padła ofiarą oszusta, który wcale nie był egzekutorem.

Osobnik ten był wysokiego wzrostu, brunet o pociągłej twarzy, liczący 40 do 42 lata

Groźny pożar pod Lwowem.

(d) Ubiegłej nocy w Bilce szlacheckiej pod Lwowem powstał groźny pożar, który jedynie dzięki energicznej akcji ratunkowej ze strony tamtejszych mieszkańców nie przybrał większych rozmiarów. Mianowicie w domu mieszkalnym gospodarza Józefa Koteluka począł palić się dach. Spłonął on zupełnie. Stąd ogień przerzucił się na stajnię i stodołę, które doszczętnie się spaliły. Również ofiarą płomieni padły: krowa, 26 gęsi, narzędzia rolnicze, zapasy zboża i mąki, oraz różne sprzęty. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych.

W czasie akcji ratunkowej Koteluk został dotkliwie poparzony. Jak stwierdzono przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

Brał zadatki na bieliznę.

(d) W realności przy ul. Cichej l. 3 mieszkał niejaki Bertold Grossnass. On to odwiedzał lwowskich aptekarzy i lekarzy jako zastępca wiedeńskiej firmy Rosenfelda, zbierając zamówienia na dostarczenie bielizny. Tytułem zadatków pobierał Grossnass różne kwoty, rzekomo jedynie na opłacenie porta i cła. Tymczasem nikomu nie dostarczył zamówionego towaru i do odnośnych osób więcej się nie pokazał.

Jednym z poszkodowanych został także p. Oberländer, aptekarz, zamieszkały przy ul. Piekarskiej l. 45. Gdy zamówionej bielizny na poczet której Grossnassowi wręczył 40 zł., nie otrzymał, odniósł się do Wiednia, skąd otrzymał odpowiedź, że wogóle fabryka bielizny Rosenfelda we Wiedniu nie istnieje. Toteż o tem oszustwie p. Oberländer zawiadomił policję, która wczoraj Grossnassa aresztowała.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sfingowane włamanie do sklepu.

(d.). Wczoraj przed zwykłym trybunałem okręgowego sądu karnego rozpoczęła się rozprawa przeciw właścicielowi sklepu bławatnego pod firmą „Dressing" przy ulicy Sykstuskiej l. 3. Na ławie oskarżonych zasiedli Abraham, Jechiel, Arje i Józef Braunowie oraz Malka Haberkorn. Rozprawę prowadzi radca Antoniewicz, oskarża prokurator Ogonowski, bronią dr. Batycki i dr. Kibitz, stronę poszkodowaną zastępuje dr. Dattner.

Według aktu oskarżenia dnia 17 grudnia ub. roku zgłoszono do policji, że do sklepu „Dressing" dostali się włamywacze, którzy wyrządzili szkodę na 3500 dolarów przez zabranie różnych ubrań. Policja zaś stanęła na stanowisku, że włamanie to było sfingowane w tym celu, aby asekuracja „Piast" wypłaciła odszkodowawczą premję.

Oskarżeni wypierają się winy od samego początku i twierdzą, że włamanie to faktycznie było popełnione przez złodziei.

Jutro w tej sprawie zapadnie wyrok.

Zasadzenie zwyrodnialca.

(d.). Piotr Mazurek, 17-letni chłopak ze Szczerca, odpowiadał wczoraj w sądzie karnym za zbrodnię przeciw naturze. Dopuścił się tej zbrodni na gminnem pastwisku, gdzie pasł klacz, co też obserwował tamtejszy mieszkaniec Marcin Mazurek, któremu oskarżony za złożenie obciążających go zeznań odgrażał się śmiercią. Po przeprowadzonej rozprawie Mazurek został zasądzony na 4 miesiące ciężkiego więzienia. Rozprawę prowadził sędzia Szulisławski. —

Aresztowanie włamywaczy.

(d.). Minionej nocy ofiarą włamywaczy padła na placu Bema budka rzeźnika, Walerjana Nakonecznego. Do wnętrza tejże dostali się dwaj osobnicy, którzy zabrali około 40 kg. mięsa i kiełbasy. Gdy z zabranym łupem mieli już zniknąć w ulicy Kordeckiego, niespodzianie zetknęli się z patrolującym posterunkowym Godynią. Na widok tegoż złodzieje usiłowali zbiedz, co też jednak im się nie udało.

Godynia obu przytrzymanych sprowadził do policji, gdzie pokazało się, że są to znani włamywacze: Jan Paluga, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, oraz Józef Gieroń, kilkakrotnie karany, który mieszka przy ulicy Kordeckiego l. 33.

Obu osadzono w aresztach policyjnych.

Kultura ciała.

Scena z słynnego filmu „Kultura ciała", propagującego pielęgnację ciała i ćwiczenia fizyczne, wyświetlanego obecnie na wszystkich ekranach europejskich.

Dwunastka ukraińskich młodzieńców przed sądem.

(d.). Wczoraj na rozprawie przeciw członkom organizacji ukraińskiej, którzy rabowali kasy i wozy pocztowe, w dalszym ciągu przesłuchano świadków. Zeznania ich były obciążające dla oskarżonych i w zupełności stwierdzające zarzuty, podniesione w akcie oskarżenia. Wywiadowca policji stanisławowskiej Rampała z całą stanowczością jako sprawców strzelaniny w Tenerowcach rozpoznaje oskarżonych Baranowskich i Pasławskiego. W tym kierunku zeznawał także posterunkowy Poprawko, oraz wieśniak Nikodem.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Uduszenie dziecka.

(d.). U Jakóba Amstera, dzierżawcy folwarku Korczunek koło Winnik pod Lwowem, pozostawała w służbie niejaka Anastazja Herbonec, licząca lat 29. Miała ona przy sobie 4-miesięczne dziecko nieślubne, które onegdaj znaleziono nieżywe. Gdy o tym fakcie doniesiono do posterunku policyjnego w Winnikach, natychmiast śledztwo przeprowadzili dwaj posterunkowi Szmid i Łuszkiewicz. W toku dochodzeń ustalono, że Herbonec dziecko swoje w nocy udusiła w zamiarze pozbycia się go na zawsze. —

Po zebraniu się komisji sądowo - lekarskiej na miejscu zbrodni, Herbonec została aresztowana.

Strzały na placu Pioceau.

Smutny romans francuskiej maszynistki.

(b) Młoda i przystojna maszynistka, Pauletta Bonnemaison poznała przed dwoma laty na jakimś balu w Bordeaux Rogera Capdemoulin, syna bogatego właściciela ziemskiego z Saint-Emillon. Przez cały wieczór tańczyli nieprzerwanie, gdyż od pierwszego spojrzenia pokochali się bardzo gorąco. Odtąd spotykali się prawie codziennie na różnych balach. W ciągu roku nawiązali bardzo ścisły stosunek i Pauletta została przyjaciółką Rogera. Wtedy to Roger zaproponował Paulecie, aby opuściła dom rodziców i zamieszkała osobno. Roger wynajął jej pokój i otoczył jej bardzo troskliwą opieką. Tak żyli oboje bardzo szczęśliwie. Pauletta pracowała nadal jako maszynistka, Roger odwiedzał ją bardzo często, jeździli samochodem, chodzili do teatru. Roger przyrzekł w końcu Paulecie, że się z nią ożeni. Ale pewnego dnia oświadczył jej nagle, że rodzice sprzeciwiają się małżeństwu i mają już dla niego upatrzoną żonę, wobec tego będzie musiał ją opuścić. Na tę wiadomość serce Pauletty ogarnęła rozpacz. Rozpacz tę powiększyło jeszcze oświadczenie Rogera, że ślub jego z wybraną przez rodziców panną odbędzie się w najbliższych dniach. Na potwierdzenie tego, przysłał jej zawiadomienie o ślubie.

Nie panując już nad sobą — Pauletta postanowiła się zemścić. W tym celu kupiła w jakimś magazynie rewolwer i udała się na plac Piocean, gdzie miała się spotkać z Rogerem. Czekała dwie godziny. Wkońcu Roger nadszedł. Kiedy przeróżne zaklęcia Pauletty nie odniosły skutku, a Roger odtrącił ją w gniewie, wyjęła błyskawicznie rewolwer z rękawa p'aszcza. Rozległy się trzy strzały. Roger zachwiał się i padł na ziemię. Pauletta rzuciła się z krzykiem na niego. Ostatnim nerwowym ruchem przyłożyła rewolwer do serca... ale kurek zawiódł. Nadbiegli ludzie i wydarli jej rewolwer. Roger umarł w drodze do szpitala, Paulettę aresztowano.

Felczer morduje w nocy rzeźnika, by 8 kulami wyrównać rachunek za dom.

(Od naszego korespondenta).

CZERNIOWCE.

Wielkie wrażenie wywołała tu wieść o zamachu morderczym w bessarabskiej miejscowości Lipkany, mającym niezwykłe podłoże:

Tamtejszy felczer, nazwiskiem Pasza, zamieszkiwał wraz z rodziną maleńki domek na skraju miasteczka. Zmuszony złą sytuacją materjalną, zgodził się ów domek sprzedać rzeźnikowi Szlomie Szwarzmannowi i wziął od niego zadatek w kwocie 80 tysięcy lei.

Nagle w mózgu felczera zrodziła się zbrodnicza myśl, że byłoby dobrze zadatek zatrzymać wraz z domkiem, co było osiągalne jedynie przez usunięcie Schwarzmanna ze świata. Pas a zamiar swój niezwłocznie wprowadził w czyn. W nocy potruł psy, strzegące domostwa rzeźnika i wyciąwszy szybę, wślizgnął się do środka. Szmer ten i blask zaświeconej latarki obudził Schwarzmanna, który poznawszy „gościa", nie żywiąc żadnego podejrzenia, zapytał, co go sprowadza o tak późnej porze. Zamiast odpowiedzi, otrzymał ośm szybko po sobie wystrzelonych kul. Rzeźnik, człek silnej statury, miał jeszcze tyle siły, że rzucił się w pogoń za uciekającym mordercą, lecz nie zdołał go dogonić i padł osłabiony upływem krwi.

Zbrodniarza wkrótce aresztowano. Ofiara jego zamachu w ciężkim stanie znajduje się w szpitalu. Jest jednak nadzieja uratowania Schwarzmanna, gdyż ośm kul, które utkwiły wszystkie w ciele, nie naruszyły najważniejszych organów.

Emerytowany inspektor kolejowy w spółce z kupcem oszukali „Orbis" na przeszło 33.000 złotych.

Obaj oskarżeni otrzymali surowe kary: 2 lata względnie 10 miesięcy ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Z końcem roku 1924 zawarła Dyrekcja polskiego biura „Orbis" we Lwowie z Józefem Palusińskim emer. inspektorem, zamieszkałym w Drohobyczu umowę, wedle której tenże miał prowadzić w Borysławiu agencję powyższego biura i sprzedawać bilety kolejowe za wynagrodzeniem półtora procent od targu. Pieniądze z utargu uzyskane miał Palusiński codziennie odsyłać do P. K. O. na rachunek Dyrekcji „Orbis" i wedle umowy nie wolno mu było z nikim zawierać spółki, lecz ajencję miał prowadzić osobiście.

Oskarżony umieścił jednak ajencję „Orbisu" w lokalu wynajętym od Hersza Noe Blocha, kupca w Borysławiu, następnie zawarł z Blochem umowę spółki, obejmujący sklep papierowy i galanteryjny Blocha wraz z ajencją „Orbis". Zyskiem miano się dzielić po połowie, w tym też stosunku mieli spólnicy ponosić stratę.

Oskarżony, korzystając z zaufania „Orbis" nadużył go w ten sposób, że gotówkę w sumie **33.068 złotych zatrzymał i sobie przywłaszczył**, a z wiedzą Blocha użył sumy **16.500 zł. na spłacenie długów Blocha.**

Oskarżony Bloch przyjmując spłatę zwrotu długów przez Palusińskiego, wiedział, że pieniądze na ten cel użyte pochodzą z kasy ajencji „Orbis".

Oskarżony Palusiński dopuszczał się stopniowo sprzeniewierzenia, a Bloch w tem uczestniczył i dopiero, gdy uważał, że sprawa wyjdzie na jaw, wystąpił dobrowolnie ze spółki, która dla niego była w wysokim stopniu rentowną, bo zapewniała mu 50 procent ogólnego zysku.

Onegdaj obaj oskarżeni o zbrodnię sprzeniewierzenia stanęli przed sądem okręgowym w Samborze. Po przeprowadzonej rozprawie Józef Palusiński, emer. inspektor kolejowy, został zasądzony na karę ciężkiego więzienia przez 2 lata, obostrzonego jednym postem co miesiąc, ciemnicą co kwartał i na zapłacenie poszkodowanej firmie „Orbis" 33.068 zł., a kupiec Hersz Noe Bloch na karę ciężkiego więzienia przez 10 miesięcy, obostrzonego postem co miesiąc i ciemnicą na początku i końcu kary i na zapłacenie firmie „Orbis" solidarnie z Palusińskim 16.500 zł

Organizacja lwowskiego drobnego kupiectwa żyd.

(!!) Dnia 13 bm. odbyło się w lokalu własnym pod l. 4 w Pasażu Fellerów konstytuujące zgromadzenie Lwow. Stow. Drobnych Kupców. Zebranych członków powitał imieniem komitetu założycieli p. Zygmut Vogel, składając hołd pierwszemu Obywatelowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, nowowybranemu Prezydentowi Państwa p. Ignacemu Mościckiemu, życząc Mu, by jego praca stała się błogosławieństwem dla kraju a tem samem, by przyczyniła się do ulżenia ciężkiej doli drobnego kupiectwa. W dalszym ciągu p. Vogel złożył podziękowanie orędownikom spraw drobnego kupiectwa pp.: wicepr. dr. Schleicherowi, prof. dr. Alerhandowi, dr. Wasserowi, r. m. Chajesowi i Weichowi, pp.: Bürgerowi i Finkelsteinowi oraz lekarzom pp.: dr. Sonnescheinowi, dr. Fellerowi i dr. Drescherowi, którzy śpieszyli i śpieszą z bezpłatną poradą członkom i ich rodzinom.

Uproszony p. Bürger, objąwszy przewodnictwo, podniósł ważność nowopowstałej organizacji, poczem p. Kalmus odczytał zatwierdzony przez województwo statut Stow., którego celem jest: obrona zawodowych interesów członków zwyczajnych, tudzież ich wdów i sierót, tak w moralnym jak i materjalnym kierunku, interwencje u władz na korzyść swoich członków, ewentualne dostarczenie pomocy prawnej oraz pomocy lekarskiej.

Dokonane wybory dały następujący rezultat: do wydziału zostali wybrani: r. Finkelstein, Z. Vogel, Fr. Brückenstein, W. Wallach, B. Schwarz, J. Welt, M. Projekt, D. Lind, J. Halpern, N. L. Lier, A. Reimann, Ch. Wolf, J. Wild, S. Friedmann, L. Heller, H. Löw, S. Haselnuss i M. Barbasch. Jako zastępcy pp.: M. Hausknecht, S. Fuchs, J. Geppert, N. Feifenmacher, S. Schapira i M. Taubes. Sąd polubowny stanowią pp.: N. S. Feder, Z. Seidenwerg, D. Korn, J. Wald i M. Brückner, komisję rewizyjną zaś pp.: L. Fuhr, J. Bogen i B. Kimmel.

Wkońcu uchwalono jednogłośnie wniosek p. Linda i zamianowano p. Bürgera członkiem honorowym oraz wnioski wyrażające podziękowanie pp.: dr. Sokalerowi za bezinteresowne opracowanie statutu i p. Z. Voglowi za zabiegi i trudy około stworzenia nowej organizacji.

Zniesienie kontroli finans. nad Austrją.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w czerwcu.

Na onegdajszem posiedzeniu Ligi Narodów postawiono znieść kontrolę finansową nad Austrją, która skończy się oficjalnie z dniem 30-go czerwca rb.

Tytułem resztujących kredytów otrzyma Austrja obecnie 27 miljonów szylingów, przeznaczonych na urządzenie międzynarodowej sieci kablowej.

Telefony podziemne (kable) bardzo praktyczne z tego powodu, że nie są narażone na wpływ atmosfery, prowadzić będą z Wiednia do granicy węgierskiej i szwajcar-

skiej, umożliwiając tem samem pewne funkcjonowanie komunikacji telefonicznej z zagranicą.

Kable sporządzone zostaną we fabrykach austrjackich, które wynajęły specjalnie na ten cel 400 robotników.

Mieczysław Lisowski.

Pomnik „Orląt“ w Urzędowie.

W niedzielę ubiegłą odbyła się w Urzędowie, w woj. Lubelskiem, uroczystość poświęcenia i odsłonięcia pomnika, ufundowanego ku czci „Orląt“ lwowskich przez dzieci i nauczycielstwo szkoły 7-o klasowej powszechnej „Jagiellońskiej“ w Urzędowie. Zarząd szkoły wraz z Radą Pedogogiczną pod protektorem przewodniczącego miejscowego dozoru szkolnego ks. W. Jezierskiego uroczystość tę uplanował i zorganizował, zapraszając na dzień ten do Urzędowa przedstawicieli władz i społeczeństwa lubelskiego.

50 lat pracy uczonego.

W Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się piękna uroczystość uczczenia 50-letniej pracy naukowej znakomitego antropologa polskiego, prof. U. J. dra Juljana Talki-Hryncewicza.

Jubilat, który urodził się w 1850 w Rukszanach nad Niemnem i od r. 1908 piastuje katedrę antropologji w uniwersytecie Jagiellońskim, wydał ogółem 107 prac z zakresu nauk antropologicznych, ponadto jest autorem licznych sprawozdań i ocen prac antropologicznych w różnych czasopismach. w słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich.

W uroczystości jubileuszowej wzięli udział profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego, przedstawiciele Akademji Umiejętności, instytucyi naukowych z całej Polski, oraz młodzież akademicka. Jubilatowi wręczono dyplom doktora medycyny „honoris causa“, przyznany mu w uznaniu zasług naukowych przez Senat U. J.

NADESŁANE.

GDYNIA willa Dra Lewickiego (obok „Riwiery“) pokoje do wynajęcia. — Zgłoszenia Warszawa, Żórawia 8. 22862

Blednicę niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwalesc. **Polseravallo Mra Krzysztoforskiego** Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za fl. 1.25 zł., pół 0.40. We własnym interesie żądać wyraźnie Polseravallo Mra Krzysztoforskiego. — Laboratorjum chem.-farm. Mr. Krzysztoforski, Tarnów. 1122

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanego **ś. p. Władysława Pitołaja**, składa na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać“

stroskana Rodzina.

Lwów, w czerwcu 1925. 23050

Z trzeciej Sekcji.

„ŚLEPA MINKA“ W OPAŁACH.

Któż czytelników nie zna „ślepej Minki. — Kolportowała przez długie lata „Wiek Nowy“ a dziś

PREMIERA. Środa 16. VI. 1926 APOLLO.

„Kiedy kobieta zdradza męża“

Dramat erotyczny w 8 wielk. atach. **NIEWIAROWSKA i WĘGRZYN** w głównych rolach.

Zdradzenie męża w samym pomyśle i wykonaniu jest rzeczą wielce romantyczną i emocjonującą, dlatego każda kobieta chce wejść w sferę uczucia, wyobraźni i marzycielstwa i chce wiedzieć, jak i kiedy i z kim należy zdradzać męża. 23039

zarabia śpiewem i gra na harmonji ręcznej w ogrodzie Kościuszki.

Onegdaj i to biedactwo stało się bohaterką rozprawy w sekcji III.

Rozprawa ta uchyliła równocześnie rąbek tajemnicy życia „ślepej Minki“. Dowiedzieliśmy się, że urodziła się aż w Petersburgu, że nazywa się właściwie Emilja Gachowska i liczy zaledwie lat 35, że mieszkała długie lata kątem u przekupki i dozorczyni Anny Artamowskiej w Rynku 12 a obecnie u Marji Kwarcianej przy ul. Boimów 22.

Tło sprawy jest następujące:

Posterunkowy Blewazka znalazł „ślepą Minkę“ w bramie realności w Rynku 12 w stanie prawie nieprzytomnym, z raną tłuczoną na tyle głowy i przewiózł ją na stację ratunkową.

Przesłuchana przez nadkom. Brożyńskiego podała „ślepa Minka“, że kiedy weszła do sieni, usłyszała cichy chód za sobą a w chwilę potem uczuła silne uderzenie twardem narzędziem w głowę. Równocześnie osoba napadająca chwyciła jej torebkę i chciała ją jej wyrwać, ale na krzyk Minki zbiegła. Jako ślepa, ma Minka nadzwyczajnie wyrobiony słuch, poznała więc tak po chodzie, jakoteż po sposobie oddechania, że napadu dokonała Anna Artamowska, u której mieszkała parę lat kątem, zwłaszcza, że Artymowska jest nałogową pijaczką, żywi do niej nienawiść, na każdym kroku jej szkodzi a nadto już kilkakrotnie wykradła jej z torebki pieniądze.

Na tej podstawie została Artamowska aresztowana i odpowiadała onegdaj jako oskarżona o usiłowaną kradzież jako też lekkie uszkodzenie ciała przed sędzią drem Dworzakiem.

Artamowska, rosła niewiasta, potężnej tuszy i postaci, typowy okaz przekupki i dozorczyni w jednej osobie, w chustce na głowie i fartuchu — broni się wymownie.

— Panie, nadradco i wysoki trybunale! Jestem pięćdziesiątka, od lat 28 siedzę na Rynku a od 25 lat przy kamienicy. Mój mąż nieboszczyk był także porządny człowiek i ekspres przy fortepianach. Wszystko, co policja powtórzyła za Minką w doniesieniu, to z góry na dół kłamstwo. Prawda, że Mińka mieszkała u mnie kątem, ale ponieważ się prowadziła niemoralnie i chodziła z facetami, głównie z inwalidami, a nawet ich sobie do mnie sprowadzała, wyrzuciłam ją z mieszkania. Ona — proszę Trybunału — dawała mi raz nawet 200 zł. odstępnego za moją stancję, bo chciała sobie z jeszcze jedną kobietą zrobić takt — z przeproszeniem — dom schadzek, jak Stachurska. Ja do niej żadnej złości nie czuję i nie napadłam jej, a stwierdzą to świadkowie pan Procióv i Bohrer z mojej kamienicy.

Świadek Honorata Riża, żona konduktora, podała, że gdy w chwilę po napadzie na Minkę wbiegła do Artamowskiej, ta leżała ubrana na łóżku, bardzo się zmieszała na wiadomość o napadzie na Minkę, ale nie chciała jej podać nawet odrobiny wody. Wobec tego, jako też z powodu zachodzących znamion zbrodni usiłowanego rabunku, postanowił sędzia na wniosek funkc. prokur. dra Wielowieyskiego odesłać sprawę na „Batorego“.

W każdym razie sąd będzie miał w danym wypadku trudny orzech do zgryzienia, albowiem konfrontacja sprawczyni z poszkodowaną „ślepą Minką“ jest niestety wykluczona. (R).

Dokoła tajemniczego morderstwa w Jaremczu.

Swiadectwo szkolne z Częstochowy. - Rachunki w dancingu „Bagateli“.

(d) Tajemnica morderstwa w Jaremczu, którego ofiarą padł nieznany młody człowiek, do tej pory przez policję stanisławowską nie została wyjaśniona. Prowadzone bowiem śledztwo przez nadkom. dra Laxa napotyka na różne zawikłane momenta, a sprowadzona tam ze Lwowa artystka kabaretowa Chraszczewska zeznaniami swojemi nie może naprowadzić na trop sprawcy.

W walizce zamordowanego pomiędzy bielizną znaleziono świadectwo szkolne z Częstochowy, wystawione na nazwisko **Kazimierza Glińskiego.** Ponieważ towarzysz zamordowanego wołał go po imieniu „Kazik“ możliwem jest, że to Gliński został zamordowany. Policja w sprawie tej odnosiła się do Częstochowy, jednak do tej pory nie nadeszła jeszcze odpowiedź. Stwierdzono przytem, że zamordowany w Jaremczu zameldował się jako Jan Zaremba.

Łącznie z tą sprawą Dyrekcja Iwowskiego teatrzyku „Bagatela“ komunikuje nam, że obaj nieznani młodzieńcy, którzy są bohaterami tajemniczego zajścia w Jaremczu, na dancingu w „Bagateli“ byli w towarzystwie Chraszczewskiej dwa razy, a to d. 25 i 26 maja. Nie mogli tam stracić 1500 dolarów czyli 15000 złotych, gdyż cały targ dancingu dnia 25 maja wynosił 552 zł., zaś dnia 26 maja tylko 215 zł. 50 gr., co też wykazują książki Spółki dancingowej. Obaj młodzieńcy w obu dniach łącznie mogli tam zapłacić rachunek nie przewyższający 350 zł.

W 10 godzinach z Europy do Ameryki.

Nowy typ samolotu.

W rządowych niemieckich warsztatach lotniczych budują obecnie samolot, przeznaczony do lotów na bardzo znacznej wysokości, której dzisiejsze aparaty nie mogą osiągnąć. Motor tego aparatu poruszany będzie nie benzyną, lecz przez parowanie nafty, przez co uzyska się znacznie większą szybkość. Próby tym aparatem będą w najbliższych już dniach dokonywane.

Według zapewnień inżynierów, aparat osiągnie szybkość 500 kilometrów na godzinę, tak, że w przyszłości codziennie wieczorem startować będą dwa samoloty — jeden w Nowym Jorku, drugi Znidersee w Holandji, przelecą Ocean w 10 godzinach.

Dziś uchwali rząd

projekt ustawy o zmianie Konstytucji.

Atak „Robotnika” na ministra Makowskiego. — Zastrzeżenia Z. L. N.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) **Dziś na Zamku rząd pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej uchwali projekt ustawy o zmianie konstytucji.** Czynny udział w pracach nad tym projektem brał bawiący od kilku dni w Warszawie prof. Fleicher z Krakowa. Wedle projektu,

Sejm miałby rozszerzyć władzę Prezydenta Rzplitej w kierunku rozwiązywania ciał ustawodawczych na podstawie jednomyślnej uchwały Rady Ministrów.

Inne postanowienie określa

termin dla ciał ustawodawczych, w którym ma być załatwiony budżet,

a który ma wynosić cztery miesiące. Przewidziane jest dalej

prawo veta dla Prezydenta Rzplitej przeciwko ustawom, uchwalonym przez ciała ustawodawcze

i odesłanie takich ustaw z powrotem do Sejmu, który w takim razie decydowałby większością absolutną o dalszych losach zakwestjonowanej ustawy. Ponadto rząd miałby prawo w okresach nieczynności Sejmu

wydawać ustawy w formie dekretów.

Po uchwaleniu dziś projektu tej ustawy, będzie jutro zgłoszony do laski marszałkowskiej.

Przedstawiciel P. P. S., która, jak wiadomo, zajmowała dotychczas wobec tego projektu więcej niż opozycyjne stanowisko, oświadczył, że klub socjalistyczny nie przeciwstawi się prawu rozwiązywania przez Prezydenta Rzplitej ciał ustawodawczych. To wskazuje, że

P. P. S. poddało dotychczasowe swoje stanowisko zasadniczej rewizji.

Nie mniej w prasie socjalistycznej nie ujawnia się jeszcze uspokojenie na tym punkcie.

Dzisiejszy „Robotnik“ atakuje ostro ministra sprawiedliwości Makowskiego z powodu projektu zmian konstytucji, występując wzłaszcza przeciwko prawu veta, jakie miałoby być przyznane Prezydentowi. „Robotnik“ usiłuje wykazać, że

minister Makowski idzie w tym wypadku za postanowieniami innych konstytucji, które nie są zgodne z duchem demokracji (!?) i że w projektach ministra Makowskiego zachodzi jaskrawa sprzeczność między zasadniczą koncepcją ich, a proponowanemi zmianami.

Z głosów prasy prawicowej zasługuje na uwagę doniesienie dzisiejszej „Gazety Porannej Warszawskiej“, że dla Związku Ludowo-Narodowego istnieje

ścisłe junctim między sprawą zmiany konstytucji a zmianą ordynacji wyborczej.

Zdyskredytowany Sejm

ma jednakże swoich obrońców.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Przedstawiciel P. P. S., poseł Marek, złożył na ręce premjera protest **przeciwko nadmiernie ostrej krytyce, jaką pewna część prasy prowadzi przeciwko Sejmowi.** Poseł Marek wyraził przytem obawę, że wobec tej nieprzebierającej w słowach kampanji prasowej opinja mniej krytycznie myślącego ogółu **ustosunkuje się nieprzychylnie wobec takiej instytucji, jaką jest Sejm.**

„Ja strzelać nie będę!“

Pojedynek między b. min. Skrzyńskim a gen. Szeptyckim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Pojedynek, jaki odbył się wczoraj pod Warszawą między byłym premjerem Skrzyńskim a gen. Szeptyckim, daje szerokie pole do rozmaitych komentarzy w dzisiejszej prasie warszawskiej. Sam pojedynek opisuje bardzo szczegółowo „Kurjer Czerwony“.

Pierwszy strzelał gen. Szeptycki i chybił.

P. Skrzyński — pisze „Kurjer Czerwony“ — patrzy śmiało, nie zmrużając oczu, pada strzał — chybiony! Wtedy p. Skrzyński oświadcza głosem spokojnym, choć widocznie wzruszonym:

stwierdzam, że strzału świadomie nie oddałem. Ktokolwiek w Polsce sądzi w swoim honorze i sumieniu, że ma prawo strzelać do mnie i do tego co ja reprezentuję, niech strzela. Ja strzelać nie będę“.

„Gazeta Poranna Warszawska“ zauważa, że z tego powiedzenia wionie taki wulkan megalomanji i pychy, że wszyscy inni megalomani w Polsce wyglądają wobec niego na spokojnych i cichych panów. Wobec takiego oświadczenia — pisze dalej organ endecki — drugiego strzału nie było, a reporterzy Ekspressów i Poranniaka wyskoczyli z pośród gałęzi i otoczyli wieńcem arcyhrabiego, który skorzystał z tej sposobności, aby przypomnieć znów, co to on reprezentuje w świecie i na planecie. Powiedzenie p. Skrzyńskiego przejdzie do historji, nie tyle oficjalnej, ile humorystycznej. —

Po odbytym pojedynku sekundanci obu stron stwierdzili, że przebieg całej sprawy honorowej i pojedynku był pod każdym względem zgodny z prawidłami honoru. Natomiast „Kurjer Por.“ który raz jeszcze bierze w obronę p. Skrzyńskiego, atakuje ostro kodeks hanorowy Bozlewicza i jego idjotyczne — jak sie wyraża — prawidła.

Kandydaci na ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Krążą pogłoski, że tekę **ministra rolnictwa ma objąć profesor Staniewicz z Wilna, a ministrem reform rolnych ma zostać adwokat Nagórski.**

HANDLARZE ŻYWYM TOWAREM W WARSZAWIE.

Warszawa. 15. czerwca. (Pat) Pisma donoszą: Policja obyczajowa miasta Warszawy wykryła szajkę handlarzy żywym towarem, która od lat kilku uprawiała swój proceder Aresztowano trzech braci Mirelów: Szlomę, Jakóba i Szyję. Czterej inni bracia znajdują się w tej chwili w Argentynie. Jak stwierdzono ofiarą handlarzy padło dotychczas około 100 kobiet.

TRĄD W KRÓLEWCU.

Gdańsk, 15 czerwca. (Pat.). Według doniesień pism z Królewca, zachorowały tam trzy osoby na trąd.

NADUŻYCIA W POLICJI LUBELSKIEJ.

Warszawa, 15 czerwca. (AW.). Wczoraj zawieszony został w swych czynnościach podkomisarz policji państwowej Wojakowski, kierownik ekspozytury śledczej, za sprzeniewierzenia pieniężne, które wyszły na jaw podczas dochodzeń w sprawie nadużyć pieniężnych przez nadkomisarza Pisarskiego.

NAKAZ ZLIKWIDOWANIA ZATARGU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dziś wieczór upływa 24-ro godzinny termin, w którym minister spraw wewnętrznych nakazał Magistratowi miasta Warszawy przeprowadzić likwidację zatargu z właścicielami kinoteatrów. Magistrat dotychczas nie spełnił tego nakazu. Komisarjat rządu otrzymał polecenie, aby w okresie trwania zatargu wstrzymać wydawanie nowych konsensów na kinoteatry, a to z tego powodu, że bezrobotni pracownicy kinoteatrów warszawskich otworzyć chcieli na własny koszt nowy kinoteatr w cyrku.

SOCJALIŚCI CZESCY DOMAGAJĄ SIĘ DYMISJI GABINETU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donosza z Pragi, czeskie stronnictwo socjalistyczne domaga się natychmiastowej dymisji rządu Czernego i poleciło wczoraj ministrowi Beneszowi, aby zgłosił swoją dymisję. Chodzi o sprawę ceł.

Giełda lwowska.

Lwów. 16. czerwca.

Kurs dolara utrzymuje się dalej na poziomi zł. 10.15 —10·20 przy tendencji słabej.

Bank Polski płacił bez zmiany waluty i dewizy na parycie dolar zł. 9·98.

Kurs „maksymalny“ bankowy również niezmieniony zł. 10·10—10.15.

Na giełdzie akcyjnej lekkie ożywienie. Notowano: Bank Przemysłowy 8 i 9 gr., Browary 9·60 i 9·65 zł. Chodorów zł. 58, Chybie zł. 3.15, 3.20 i 3.25. Cegielski zł. 7, Gazolina zł. 1.65, 1.75, 1.80 i 1.85. Nitrat 10 gr., Pocisk 35 gr., Siersza górnicza i 95 zł., Spółka wydawnicza 2.70 zł., Tespy 11.00 i 11.25 zł., Nafta 19 i 20 gr. Pozatem interesowano się Niemojowskim, Parowozami i Oikosami, do transakcji jednak nie doszło.

Z nieskotowanych Gazy zachodnie 80 i 85 gr., Jaworzno 7·40, 7.45, i 7.50 zł., Olkusz 48 gr., Bank Polski 50 i 51 zł., Gazy wschodnie płacono 13.50 zł., żądano 14.50 zł., nadto targowano bez transakcji Lesienicę, Forestę, Ruckera i Pożyczkę konwersyjną.

Kurs dolara na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej wynosił 10·19 zł.

MARYSIENKA. Dziś środa 16. bm. MARYSIENKA.
Dziś wielka sensacja i atrakcja sezonu 23092
Spuścizna Habsburgów (REKINY POWOJENNE)
wielki dramat erotyczno-sensacyjny w 10 aktach. Zespół najwybitniejszych artystów scen wiedeńskich. — Film, posiadający szereg momentów komicznych i dramatycznych na tle luksusowej wystawy, urozmaicony wspaniałymi baletami kabaretu RONACHERA.
Nadto 2-aktowa komedja: „GWAŁTU, CO SIĘ DZIEJE".

Strajk za pieniądze sowjeckie.

Zaostrzenie się stosunków angielsko-rosyjskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z). Chamberlain oświadczył wczoraj w izbie gmin. że **stosunki angielsko-rosyjskie doznały znacznego zaostrzenia** skutkiem stanowiska sowjeckiego komisarza dla spraw zagranicznych, który zezwolił na **wywóz pieniędzy sowjeckich do Anglji w celu podtrzymania strajku górników.**

W związku z tem należy zaznaczyć, że **znaczna część opinji angielskiej zwróciła się przeciw strajkującym właśnie ze względu na to, że przyjęli oni subwencje od Sowjetów.**

Żywiołowa katastrofa w Szwajcarji.

Dachy domów wirowały w powietrzu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dziennikach wiedeńskich pojawiły się pierwsze **autentyczne wiadomości o szczegółach strasznej katastrofy żywiołowej,** jaka w niedzielę nawiedziła część Szwajcarji, a szczególnie miejscowości w okolicach gór Jura. W mieście La Chaun Des-Fond i w okolicy **huragan pozrywał dachy domów, które przez kilka minut wirowały w powietrzu powywracał na ulicy ogrodzenia i drzewa,** powalił mnóstwo przechodzących osób i wogóle wyrządził wielkie spustoszenia. Po wsiach okolicznych huragan pociągnął za sobą także **ofiary w życiu ludzkiem,** jest bowiem kilka osób zabitych. O sile huraganu świadczy najlepiej fakt, że **porywał on jak piórko w powietrze dorosłych mężczyzn,** a jeden z nich uniesiony został na odległość przeszło 120 metrów. Z wielu miejscowości brak jeszcze szczegółów katastrofy.

Oszust bukowiński aresztowany w Stanisławowie.

(Od naszego korespondenta.)

Czerniowce, w czerwcu.

Przed kilku laty przybył na Bukowinę z Jugosławji inżynier Jacki, który w Czerniowcach i kilku innych miejscowościach założył garbarnie. W ostatnich czasach mnożyły się przeciw niemu doniesienia karne o oszukańczą krydę poszkodowanie dłużników. Jacki wiedząc, że policja zamierza go aresztować zniknął wraz z żoną nocnym pociągiem pospiesznym do Polski.

Wysłano natychmiast listy gończe i już nazajutrz rano policja stanisławowska aresztowała go w pociągu. O wydanie oszusta władzom rumuńskim toczą się rokowania. W Czerniowcach wieść o ucieczce Jackiego wywołała wielkie wrażenie, gdyż był on znany w szerokich kołach towarzyskich.

OBRADY KOMITETU RZECZOZNAWCÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Od dwóch tygodni odbywają się posiedzenia Komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich. W posiedzeniach tych, oprócz b. ministra Leona Wasilewskiego, senatora Zdanowicza i mecenasa Löwenherza ze Lwowa, biorą udział minister spraw wewnętrznych Młodzianowski, jako zastępca premjera i sekretarz komitetu miejszościowego Zabierzowski.

WYJAŚNIENIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Kurjer Poranny" zaznacza z naciskiem, że wbrew ciągle się powtarzającym informacjom prasy prawicowej, pułk. szt. generalnego Wieniawa-Długoszewski jest dalej oficerem do specjalnych zleceń przy ministrze spraw wojskowych, Piłsudskim.

NOWY SZEF KANCELARJI CYWILNEJ PREZYDENTA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dotychczasowy szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej p. Konstanty Lenc ustępuje ze swego stanowiska, a obejmuje je p. dr. Stanisław Car, były szef kancelarji cywilnej owczesnego Naczelnika państwa Piłsudskiego. Zastępcą jego będzie mjr. rezerwy dr. Kazimierz Świtalski.

Miasto bez entuzjazmu.

Lwow osądzony z teatralnej perspektywy.

Kiedy Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, po dokonanym wyborze, miał jechać do Lwowa, odbyła się w tej sprawie wśród przedstawicieli rządu — jak donosi warszawski „Kurjer Polski" — narada. Zdania były podzielone. Przeciwnikiem tej podróży był m. in. szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zapytany o przyczynę, miał odpowiedzieć, że Lwów to jest dziwne miasto — „bez entuzjazmu".

Z bliższych jego wyjaśnień okazało się, że „brak entuzjazmu" Lwów wykazał wobec teatru „Reduta", który swoje we Lwowie występy zakończył deficytem.

Mimo tak przekonywującego argumentu p. Prezydent Rzeczypospolitej do Lwowa pojechał.

Kronika bieżąca.

17 CZERWCA | **CZWARTEK** rz. m. kat. Adolfa b. sk. gr. kat. Mytrofana m.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

Środa 16. bm. „Faust". Gość. występ Adama Didura ze współudziałem Olgi Didurównej.

Czwartek 17. bm. „Papa się żeni". Premjera. Gość. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Piątek 18. bm. „Cyganerja". Gość. występ Hanny Walskiej.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 16. bm. „Kochanek od serca". Gość. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Czwartek 17. bm. „Nitouche".

Piątek 18. bm. „Jutro pogoda". Gość. występ Jerzego Leszczyńskiego.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO

Środa 16 i czwartek 17 bm. o 7.30: Pożegnalne występy teatru iluzjonistycznego Uferiniego.

Piątek o 7.30: „Dar poranka" komedja Forzana (premiera).

KINOTEATRY:

APOLLO: Kiedy kobieta zdradza męża.

LEW: Trzy tygodnie miłości królowej.

MARYSIEŃKA: „Spuścizna Habsburgów" i „Gwałtu, co się dzieje?

ZMIANA REPERTUARU. W czwartek zamiast premiery „Dar poranka", już nieodwołalnie wystąpi poraz ostatni Uferini ze swoją fenomenalną trupą. Będzie to przedstawienie dla najszerszych warstw i dla młodzieży szkolnej oraz dla tych wszystkich którzy nie zdołali dotąd nabyć biletów wstępu. Premiera „Daru poranka" odbędzie się ostatecznie w piątek. Część dochodu z premiery na IX-tą drużynę harcerską.

RADA MIEJSKA odbędzie zwyczajne posiedzenie we czwartek 17 bm. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się tajne w sprawach personalnych.

NOWY SENAT AKAD, wybrany w Uniwersytecie lwowskim na rok szk. 1926-7, ma skład następujący: Rektor dr. Wacław Siemiradzki, prof. geologji i paleontologji; dziekan: na wydz. teologicznym ks. prof. dr. Aleksy Klawyk, prof. nauk biblijnych i St. Zakonu; na wydz. ale prawa i um. polt. prof. dr. Kamil Stefko, prof. postępowania sądowego cywilnego: na wydziale medycznym: prof dr. Antoni Cieszyński, prof. dentystyki; na wydz. humanistycznym prof. dr. Edmund Bulanda, prof. archeologji; na wydz. matematyczno-przyrodniczym: prof. dr. St. Loria prof. fizyki.

POLS. TOW. POLITECNICZNE zawiadamia, że w środę dn. 16 bm. na zebraniu tygodniowem wy-

głosi odczyt p. inż. Tomasz Kluz pt. „Wrażenia z podróży po portach francuskich“ (z obrazami świetlnymi). Początek punktualnie o godz. 18-ej. Goście mile widziani.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU LEGIONISTÓW I STRZELCÓW OKRĘGU LWOWSKIEGO. W sobotę dnia 12 bm. o godzinie 7 wieczór w lokalu własnym przy ulicy Piekarskiej 53 odbyło się Zebranie Informacyjne Legjonistów przy tłumnym udziale członków Związku, na którem ob. prezes Schmal wygłosił referat pt. „Obecna sytuacja i wskazania na przyszłość. Po referacie przeprowadzono dyskusję i zaaprobowano w zupełności stanowisko władz organizacyjnych.

W niedzielę dnia 13 bm. delegaci Okr. Lwów, ob. ob. Schmal, Wójcik, Bryk, Szczerski, Mokrzycki, Czyżowski zlustrowali ośrodki organizacyjne Zw. Leg. Pol. i Zw. Strzeleckie w Tarnopolu, Borysławiu, Drohobyczu, Stryju, Samborze, Stanisławowie, przyczem wygłosili stosowne referaty na temat obecnej sytuacji państwowej. Lustracja wykazała doskonałą sprawność i znakomity rozwój środowisk organizacyjnych Zw. Leg. Pol. i Zw. Strzel. we wschodniej Małopolsce.

ZARZĄD BURSY GRUNWALDZKIEJ TSI we Lwowie, ul. Królewska 3, ogłasza, że od 1 września br. wolnych będzie w Bursie kilkadziesiąt miejsc dla uczniów szk. pow., średnich, przemysłowych i handlowych, nadto dla praktykantów handlowych i terminatorów. Podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa i szczepienia ospy, składać należy na ręce Dyrekcji Bursy w terminie do 30 czerwca. Warunki przyjęcia: 1) ukończony 10 a nieprzekroczony 17 rok życia; 2) narodowość polska; 3) dobry postęp w nauce; 4) opłata miesięczna 60 zł.

KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI staraniem artystów lwowskich, które z powodu niepogody w dniu 6 bm. zostało odwołane odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm. (A nie jak mylnie podano 13 bm.) Na boisku sportowem Stadjon D. O. K. X Przemyśl według poprzednio ogłoszonego programu. Pozostałe bilety wstępu wcześnie do nabycia w komendzie miasta i w księgarni WP Kuzi, Rynek, zaś w dniu „Widowiska“ w kasach na boisku. Zakupione bilety na dzień 6 czerwca ważne są na 20 czerwca. Początek „Widowiska“ o godz. 3 popoł.

WIECZÓR POPISOWY uczniów i uczennic znanej mistrzyni śpiewu prof. Zofji Frankowskiej odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 20 w sali Kasyna i Koła lit. art.

PREZYDJUM ŻYDOWSKIEGO KLUBU MIESZCZAŃSKIEGO zaprasza na odczyt JWPana posła inż. Artura Hausnera pt.: „Obecna sytuacja polityczna i gospodarcza w Państwie“ — który się odbędzie dnia 17 czerwca 1926 (we czwartek) o godz. 7-mej wieczorem w własnym lokalu przy ul. Kopernika l. 26 II p. Po odczycie dyskusja.

(!!) **MAGISTRAT M. LWOWA** odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek, dnia 15 bm. pod przewodnictwem prezydenta miasta Józefa Neumanna. Magistrat uchwalił celem tłumienia szkarlatyny i braku miejsca w pawilonach zakaźnych otworzyć dla rekonwalescentów baraki miejskie na Janowskiem i to na przeciąg jednego miesiąca. Przyjmowanie chorych będzie nadal należało do szpitala. Następnie Magistrat uchwalił ukarać: pięć osób przywnamł po 5 i 10 zł. za przekroczenie przepisów gospodnioszynkarskich, oraz 14 dozorców domów, względnie właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

POPIS fortepianu i cytry konc. szkoły Idy Góni-Danek odbędzie się w niedzielę d. 20 czerwca 1926 o godz. 6-tej popołudniu w sali Kasyna Oficerskiego, ul. Fredry 1.

(b) **O LICHWĘ MIESZKANIOWĄ.** Wczoraj w redakcji naszej zjawił się dr. Jakób Ettinger, właściciel realności przy ul. Zdrowie l. 5, i odnośnie do sprawozdania z sali sądowej zaznaczył, że nie był profesorem religji żydowskiej w Krzemieńcu, tylko właścicielem i dyrektorem prywatnego gimnazjum w Włodzimierzu Wołyńskim, że nie maltretuje swoich lokatorów i nie ma procesów karnych, że nie jest chory na serce a cierpi jedynie na rozstrój nerwowy z powodu lokatora Branda, przed rozprawą zaś zachorował obłożnie, co stwierdził lekarz miejski. Wreszcie dr. Ettinger powiada, że Izak Brand w imieniu Cyli Langsam dał 350 dolarów tytułem „kaucji“, z czego 200 dol. otrzymała Langsamowa, oddając dr. Ettingerowi mieszkanie w posiadanie, a 150 dol. z wymienionej kaucji są do dyspozycji Branda, gdy w myśl umowy opuści zajmowany przez siebie pokój.

(S) **WIELKA KATASTROFA SAMOCHODOWA.** W pobliżu Targuju (Rumunja) przewróciło się auto. Wszyscy pasażerowie w liczbie pięciu odnieśli ciężkie obrażenia.

(d) **WYJAŚNIENIE.** Odnośnie do artykułu naszego pt. „Czyżby nowa afera skarbowa?“, rodzina aresztowanego Maksymiljana Weissholza prosi nas o zaznaczenie, że Weissholz jedynie w jednym wypadku od restauratorki Nussenblattowej otrzymał 12 zł. za pośrednictwo w ułożeniu jej rekursu przez jakąś trzecią osobę. Pozatem Weissholz tak od niej, jakoteż od innych osób, nie otrzymał żadnych pieniędzy.

(d) **ZWYRODNIAŁY OGRODNIK.** Jest nim Stanisław Kulpaczyński, liczący lat 23, ogrodnik, zajęty u Starka przy ul. Nowej Rzeźni l. 37. Gdy 11-letnia Stanisława Rudnicka, zamieszkała w Zamarstynowie przy ul. Wesołej l. 463, przyszła tam kupić cebulę, Kulpaczyński zwabił ją do swego mieszkania i dopuścił się na niej gwałtu. Za to policja Kulpaczyńskiego aresztowała.

(d) **KRADZIEŻE.** Wczoraj złodzieje skradli większą ilość garderoby męskiej w mieszkaniach Stanisława Jakubowskiego przy ul. Kochanowskiego l. 83 i Jędrzeja Procidena przy ul. Piekarskiej l. 63. Również w nocy nieznani sprawcy dostali się do szatni na boisku „Droru“ przy ul. Wolność. z której skradli wiele rzeczy gimnastycznych.

(d) **ARESZTOWANIA.** Policja aresztowała Jana Orłowskiego za kradzież marynarki Piotrowi Grzybowi przy ul. Działyńskich l. 5, oraz Antoniego Ochęduszkę za kradzież jaj na szkodę wieśniaka Jana Jędrzejowskiego. Natomiast za zbiegowisko i awantury uliczne aresztowano: Bronisława Hladego (ul. Gliniańska l. 4), Jana Szarugę (ul. Jagiellońska l. 20), Karolinę Breitmaier (ul. Skarbkowska l. 15) oraz Jakóba Donnera (ul. Karaicka l. 11). Tego ostatniego również za nieprawne noszenie przy sobie borni palnej.

Wyszła świeżo z druku broszura p. t. „URLOPY pracowników zatrudnionych w handlu i przemyśle, oraz biurowości“ i jest do nabycia w każdej ilości eg emplarzy w Kancelarji Sądu przemysłowego w Krakowie, a nadto we wszystkich księgarniach Rzeczypospolitej. Cena 2 zł. bez przesyłki. 1535

Staruszka 75 lat, wdowa po nauczycielu, prosi i błaga litościwe serca o łaskawą pomoc, bo pozostaje w rozpaczliwym stanie. Cho a, pensyjkę ma tak maluśką, że zaledwie wystarczy na opłacenie mieszkania, a na życie nic jej nie pozostaje. 9186

Strajk głodowy fałszerzy banknotów.

(s) W swoim czasie donieśliśmy o wykryciu w Czerniowcach szajki, która fałszowała banknoty rumuńskie i dolary, puszczane następnie w obieg nietylko w Rumunji, ale i w Polsce. Właściwie były to 3 szajki, działające odrębnie, a liczące razem 20 osób. — „Warsztaty“ fałszerzy znajdowały się w Czerniowcach, w Jakobeny i w pewnej wiosce koło Bystrzycy.

Wedle ustaw rumuńskich, sprawa przestępców, znajdujących się w śledztwie, musi być co miesiąc badana przez Senat sądowy, który orzeka o ich wypuszczeniu względnie dalszem pozostawieniu za kratami. W sprawie owych fałszerzy już pięciokrotnie zapadła decyzja co do pozostawienia ich nadal w areszcie. Wobec tego fałszerze wczoraj rozpoczęli strajk głodowy, domagając się szybkiego zakończenia postępowania śledczego.

Proces fałszerzy oczekiwany jest z wielkiem zaciekawieniem. Szajka ta pono rozpuściła w Polsce swego czasu moc falsyfikatów dolarowych.

Zgromadzenie stowarz. gospodn.-restauracyjnego.

(!!) W sali Intytutu technologicznego pod l. 5 przy ul. Bourlarda odbyło się w poniedziałek dnia 14 bm. przed południem pod przewodnictwem przełożonego r. m. Maksymowicza doroczne Walne Zgromadzenie stowarzyszenia gospodnio-restauracyjnego i zawodów pokrewnych we Lwowie.

Przewodniczący podniósł w zagajeniu, iż na czoło wysuwają się obecnie sprawy podatkowe. Ustawodawca tworząc ustawę, dotyczącą zawodu gospodnio-restauracyjnego, miał na oku wielkie zakłady, przeoczył jednak małe i najmniejsze zakłady. Następnie p. Maksymowicz wspomniał o ustawie z r. 1925, która mówi o ubogich przedsiębiorcach i o takich, którzy mogliby uledz zniszczeniu. Niestety władze nasze szukając i badając sprawę, nie znalazły ubogich. Ubiegłej soboty deputacja, złożona z przedstawicieli Izby handlowej dr. Ruckera i dr. Trawińskiego oraz z zawodowców pp. Walkiera, Kielanowicza i z niego była u wiceprez. Polaka. W konferencji brał udział i naczelnik Weinert. Niestety zasadniczo nic nie osiągnięto, co najwyżej wstrzymanie wykonania ściągania grzywien i dopłaty od tych, którzy popłacili patenty III klasy.

Ustawę o podatku przemysłowym omówił zast. przełożonego p. Walkier. Przewiduje ona dla zawodów restauracyjnych jedynie I i II kategorję. Lwów liczy około 400 przedsiębiorstw. Z tych na I kategorję przypada zaledwie 4 prc., resztę w stosunku 96 prc. zmusza się do wykupienia patentu II kategorji. Dotyczy to i przedsiębiorstw restauracyjnych, położonych na peryferjach miasta. Jest rzeczą niemożliwą, by wszystkie przedsiębiorstwa restauracyjne musiały opłacać patent jednej klasy bez dalszego zróżniczkowania. Luka ta w ustawie musi być wypełnioną. Lecz prócz patentu przemysłowego każdy przedsiębiorca musi opłacać i patent akcyzowy i dodatki komunalne w wysokości obecnie 50 prc., prócz tego i inne opłaty tak, że niema możności, by podołać tym wszystkim podatkom. Nie wolno zapominać, że są przedsiębiorstwa, które na sprzedaż mają jedynie trunki i przekąski. Dla tych przedsiębiorstw opłacanie patentu II kategorji jest wprost zabójczem, bo obrót ich jest tak minimalny, że niepodobieństwem jest dla nich pokrycia wszystkich ciężarów, połączonych z opłacaniem patentu przemysłowego. Z tych też przyczyn konieczna jest zmiana ustawy w kierunku znacznego zróżniczkowania przedsiębiorstw restauracyjnych.

Dr. Mund omówił sprawę podatkową ze stanowiska czysto prawnego, zapewniając, że Izba handlowa będzie i nadal popierała słuszne postulaty.

P. Bieńasz, jako przedstawiciel cukierników, akcentował, że cukiernik musi wykupić dwa patenty i opłacać 2 podatki obrotowe i domagać się, aby w staraniach uwzględniono i żądania cukierników.

P. Engelkre's odczytał memorał, w którym uzasadniono, że zawód gospodnio-restauracyjny ma w dziedzinie podatku przemysłowego dwa postulaty do osiągnięcia: 1) uzyskać, aby drobna sprzedaż artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, pochodzenia krajowego, odbywająca się w zakładach

SPRAWY GOSPODARCZE

WYSTAWA ZABAWEK POLSKICH W RUMUNJI.

(Otwarta będzie 20 czerwca).

Muzeum eksportowe polskie przy konsulacie w Gałacu urządza 20 bm. w Gałacu wystawę zabawek polskich, która następnie zostanie przesiesiona do Brały i Bukaresztu. Udział w wystawie jest bezpłatny. Liczny udział jest pożądany ze względu na możliwości nawiązania stosunków za pośrednictwem Gałacu z bliskim Wschodem.

PISMO FACHOWE, poświęcone sprawom handlu, przemysłu i rękodzieła we Wschodniej Małopolsce, pt. **„Handel — przemysł — rękodzieło“,** wydało pierwszy, bardzo bogaty numer (z 5 bm.), w którym omawia wszystkie aktualnekwestję, związane z przemysłem i handlem Małopolski. W artykule programowym „W bój bezkrawy“ podaje tygodnik swój program, zaznaczając, że pracować będzie nad skupieniem sfer handlowych i przemysłowych bez różnicy wyznania i narodowości w celu poprawy gospodarczej państwa. Bardzo pożyteczne i bardzo dobrze redagowane to pismo odniosło już sukces, pojawiło się bowiem w drugiem wydaniu. Treść pierwszego numeru obfita i poważna.

gastronomicznych, została uznana jako wykonywanie samodzielnego przedsiębiorstwa handlowego; — wówczas obroty z tej sprzedaży osiągnięte, podlegałyby podatkowi w wysokości 1 proc. 2) wyjednać łagodniejsze traktowanie mniejszych zakładów gospodnio-restauracyjnych, ze względu na wykupno świadectw przemysłowych.

W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości sprawozdanie z zamknięcia rachunków po dzień 31 grudnia 1925 r., przedłożone przez p. Engelkreisa a na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Christmanna udzielono zarządowi absolutorjum z czynności za r. 1925.

P. Kafka referował zmianę statutu. Uchwalono taksę wpisową uczniów podwyższyć z 1 zł. na 5 zł., za wypis opłata wynosić będzie zamiast 2 zł. złotych 20, zaś nowowstępujący członek będzie musiał uiścić wpisowe w wysokości 100 zł.

Dokonane wybory dały następujący wynik: do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Stützer, Wendel, Żółciński, zaś jako delegaci na zgromadzenie pomocników zostali wybrani pp.: Fuchs Maurycy, Hartmann Filip, Schlecker Ozjasz i Schweitzer Filip.

Po uchwaleniu rezolucji, dotyczącej zmiany ustawy przemysłowej w kierunku opłaty patentu, na wniosek p. Muszyńskiego zgromadzenie wyraziło gorące podziękowanie przełożonemu r. m. Maksymowiczowi za gorliwą i mozolną pracę.

Z sali koncertowej.

W ubiegły czwartek (3 bm.) odbył się w wielkiej sali Ogniska Oficerów koncert basa-barytona p. Józefa Wolskiego, znanego już dobrze lwowskiej publiczności tak z występu na scenie Teatru Wielkiego, jak i z okazji współudziałów w poważnych imprezach koncertowych.

P. Wolskiego miałem sposobność słyszeć po raz pierwszy i oceniać na łamach niniejszego dziennika jeszcze w r. 1922 jako debiutanta w roli arcykapłana Ramfisa w Aidzie. Już wówczas zwrócił p. Wolski na siebie powszechną uwagę swym pięknym materjałem głosowym i wcale zaawansowaną techniką, co pozwalało wróżyć mu zajęcie w niedługim przeciągu czasu należytego stanowiska wśród śpiewaków naszego grodu. Obserwując p. Wolskiego od tego czasu z uznaniem podnoszę jego pracowitość nad przyswojeniem sobie wszelkich arkanów sztuki śpiewaczej, co siłą faktu musiało doprowadzić do tego, że w tej formie, jak się p. Wolski zaprezentował na ostatnim swym własnym koncercie, staje on w rzędzie śpiewaków, z którymi należy się liczyć poważnie.

Już sam układ programu, złożony z utworów takich jak: Beethovena: In questa tomba, Griega: Tęsknota, Kenemana: Strach, M. Sołtysa: Maggiolata, J. Galla: Serenada, Mozarta: Arja z op. Wesele Figara. — następnie Friemanna: Posłanie, Straussa: Marzenie (Traum durch die Dämmerung), Kaszerowa: Cisza, Ponchielli'ego: Promessi Sposi, oraz Mayerbeera: Arja z op. Hugenoci — stawiał wykonawcy szereg postulatów, którym odpowiedzieć mógł tylko śpiewak o dużej dozie muzykalności, zaawansowanej technice głosowej, wybitnym smaku artystycznym i nieprzeciętnej kulturze muzycznej. Tym postulatom odpowiedział p. Wolski w zupełności.

Głos p. Wolskiego w całej swej rozciągłości brzmiał bardzo dobrze. Pewna intonacja, dobre frazowanie, poprawna dykcja oraz staranne traktowanie linji dynamicznej oto cechy, które charakteryzują p. Wolskiego jako śpiewaka.

Całość koncertu, przygotowana bardzo sumiennie, stała na należytym poziomie artystycznym.

Akompanjament, nie grzeszący niestety zbytnią dyskrecją, spoczywał w rękach pianistki p. Zofji Haniszewskiej.

W zastępstwie:
Roman Belohlavek.

Kronika sportowa.

Wyjazd reprezentacji Lwowa do Miskolcza, celem rozegrania zawodów z północnymi Węgrami najprawdopodobniej nie dojdzie do skutku, gdyż węgierski związek okręgowy nie dał dotychczas definitywnej odpowiedzi co do warunków przyjazdu reprezentacji Lwowa, 26 i 27 czerwca odbędą się zatem normalne zawody o mistrzostwo okręgu Czarnych z Lechją i Hasmonei z Polonją. Jedynie Pogoń, wobec wyjazdu do Polonji wawrszawskiej, przełożyła zawody ze Spartą. W najbliższą sobotę grają Czarni ze Sparta, w niedzielę przed południem Polonja z Lechją, Hasmonea zaś z Pogonią po południu. Wielkie koło gier mistrzowskich obraca się powoli lecz stale dokoła swej osi.

W Krakowie odbędą się w najbliższą niedzielę derby footballowe, najważniejsze zawody o mistrzostwo okręgu, (a może i Polski), między Cracovią i Wisłą.

Zawody kolarskie LKT. i M. o tytuł mistrza klubu na przestrzeni 50 km., rozegrane w niedzielę na drodze janowskiej, dały zwycięstwo 1) Ignatowiczowi w czasie 1 g. 47 m., 2) Fresz pół koła w tyle. 3) Adler 1 g. 47 m. 20 sek., 3) Serbeński 1 g. 48 minut.

Z Lwowskiego Tow. Kolarzy. W niedzielę dnia 20 czerwca odbędzie się bieg kolarski na 100 km. o mistrzostwo Województwa lwowskiego dla kolejarzy z siedzibą we Lwowie, Przemyślu, Rzeszowie, Jarosławiu. Start w Przemyślu o godzinie 7 rano przy 97 kilometrze via Rodatycze-Sądowa Wisznia i z powrotem. Zgłoszenia i siodełkowe po 3 zł. należy nadsyłać do p. Wojnarowskiego, ul. Mickiewicza l. 2 Przemyśl, najpóźniej 17 czerwca 1926. Koleja mogą jechać zgłoszeni poprzednio w handlu Z. Wałukowicza Akademicka 15 a to o godzinie 16 dzień przedtem 19 czerwca, lub dnia 20 czerwca rano o godzinie 3 za połowę ceny. Objaśnień udzieli sekretarjat w piątek 18 czerwca na zebraniu o godz. 19 u Zwolińskiego, Hetmańska 10. I. W.

Wyścigi i konkursy hippiczne w Przemyskiego Klubu jazdy konnej. W skład promyslicgo Klubu jazdy konnej. W skład programu wchodziły, bieg otwarcia z płotami, konkurs hippiczny, bieg z przeszkodami meta 3200 m., bieg z przeszkodami meta 4000 m. i bieg włościański.

W pierwszym dniu wyścigów otrzymali nagrodę por. ułanów Wolski. Następne nagrody otrzymali ppor. Ferenstein, por. Rostworowski i por. Szumski. Dalszy ciąg konkursów 12 i 13 bm.

Derby.

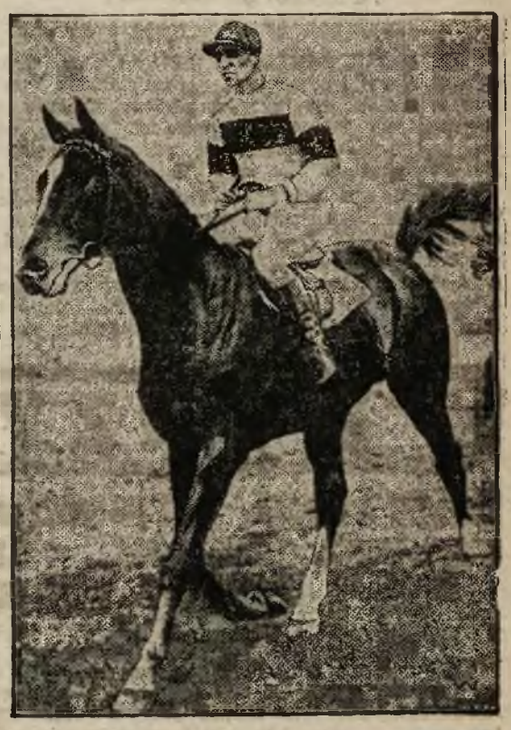

Zwycięscą w tegorocznych angielskich wyścigach konnych (derby) w Epson został lord Woolavingtons Corenach i jego dżokej J. Childs.

Wielka sensacja sezonu pływackiego. W dniach 27, 28 i 29 czerwca br. odbędą się wielkie zawody pływackie i w piłce wodnej z udziałem sekcji pływackiej i piłki wodnej mistrza Polski „Jutrzenki“ krakowskiej. Udział najwybitniejszych pływaków zapewniony. Dokładny program zostanie wkrótce ogłoszany. Zwraca się uwagę, że w myśl przepisów PZP udział niestowarzyszonych w powyższych zawodach nie jest dopuszczalny.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 12 czerwca.

O NAPAD RABUNKOWY Z ROKU 1918. Przed sądem przysięgłych w Przemyślu toczyła się onegdaj rozprawa przeciw Józefowi Linczackiemu z Boguszówki pow. Dobromil, Antoniemu Urbanowi i Stanisławowi Urbanowi z Jawornika ruskiego pow. Dobromil, oskarżonym o napad rabunkowy w grudniu 1918 na osobie Majera Simona i Pesli Hönig w Olszanach, przyczem zrabowali kwotę 1800 kor. Sprawców wówczas nie ujęto i dopiero w roku 1925 wskutek „gadaniny“ kobiet sprawa wyszła na jaw. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytania główne a Trybunał uwolnił oskarżonych.

Rozprawie przewodniczył S. S. O. Metzger, osk. prok. Błażyński, bronił dr. L. Landau.

NADUŻYCIA POBOROWE. Władze wojskowe aresztowały onegdaj lekarza wojskowego kpt. dr. S. pod zarzutem popełniania nadużyć poborowych. Przy aresztowanym znaleziono znaczną gotówkę. W związku z tą sprawą toczy się śledztwo, gdyż kpt dr. S. popełniał te nadużycia przy poborze w Lubaczowie. W okręgu korpusu X. grasuje od dłuższego czasu szajka pośredników poborowych, która w Przemyślu i okolicznych miastach pobiera od poborowych znaczny okup za zwolnienia z wojska.

Z TEATRU. Zespół Tow. dramat. im. Al. hr. Fredry odegrał 13 bm. komedję w 3 akt Stefana Krzywoszewskiego „Pan minister“.

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj, w czerwcu.

ZMIANY W ZARZĄDZIE MIASTA. Przez kilka lat sprawował rządy miasta ogólnie ceniony komisarz p. Fr. Kasprowicz przy pomocy zastępcy p. Piotrowskiego. Obecnie panowie ci, którzy dość mają tej niewdzięcznej pracy, postanowili ustąpić i to nieodwołalnie.

Starostwo w dniu 22 zm. przedłożyło województwu projekt zwiększonego zarządu miasta, złożonego z 28 członków rady przybocznej. Na czele rady przybocznej ma stanąć ogólnie ceniony i znany z prawości charakteru inż. p. Zdanowicz, na zastępcę proponowany jest p. Ożga, maszynista kolei. Podział nastąpił w ten sposób, że Polacy otrzymują 14 miejsc, żydzi 8, Rusini 6. Lista osób nie jest jeszcze dokładnie znana, gdyż propozycja trzymana jest w ścisłej tajemnicy. To, co się jednak dostało do wiadomości, świadczy, że wbrew dobrym chęciom starosty p. Gronziewicza, by dobór osób nastąpił jedynie pod kątem widzenia dobra miasta, musiał częściowo ustąpić — jak to zresztą w Polsce bywa — na rzecz partji. Po zamianowaniu Rady, co w najbliższym czasie ma nastąpić, spodziewać się należy, że zarząd miasta weźmie się do zbożnej pracy dla dobra miasta. Pracy tej jest niemiara.

OBCHÓD ŚMIERCI FRANKI. Dnia 10 bm. z okazji dziesięciolecia śmierci ruskiego poety Iwana Franki, odbyła się w Stryju uroczysta akademja, a następnie pochód wielkiej ilości włościaństwa z powiatu stryjskiego z chorągwiami. W sali Domu Narodnego właściciel dóbr Ostap Łuckyj, (przyszły kandydat na posła) wygłosił okolicznościową mowę.

CZYŻBY DZIECIOBÓJSTWO? Marja Iwanciów 22-letnia gospodyni u ks. Lewickiego w Kamiennej, pow. Kałusz, urodziła dnia 9 czerwca dziecię nieślubne płci żeńskiej, które następnie zakopała na cmentarzu. Ponieważ zachodziło podejrzenie dzieciobójstwa, przeto policja wdrożyła dochodzenia i ją aresztowała.

ECHO SAMOBÓJSTWA. O sensacyjnem samobójstwie urodziwej panny H., córki poważnego kupca w Stryju, doniósł Wiek Nowy w numerze z dnia 22 maja. Stan jej był ciężki i przez jakiś czas zagrażało poważne niebezpieczeństwo. Atoli dzięki staraniom lekarzy i opieki domowej p. H. wyzdrowiała.

ZWŁOKI NOWORODKA. Dnia 9 bm. znalazła Anna Jagielska w rzece stryjskiej tuż niedaleko Brat kowiec zwłoki noworodka płci żeńskiej. Policja wadzi dochodzenia celem wykrycia wyrodnej matki

Z PRZYRODY i TECHNIKI.

Istota ciepła. - Zjawiska cieplne w świetle teorji i zmiana objętości. - Zmiana stanu skupienia. - Objawy odmienne. - Dowody.

ISTOTA CIEPŁA.

Wiemy, że od ruchu cząstek zależy to, co nazywamy ciepłem. Więc, im ten ruch energiczniejszy, tem ciepła jest więcej, im ten ruch słabszy, tem ciepła w ciele mniej. A na czem polega ta energja ruchu? Przedewszystkiem na tem, że cząstki drgając, oddalają się bardziej od swego położenia, a następnie na większej ilości drgnień w sekundzie, a więc na szybszem drganiu. Pierwszy objaw sprawia, że cząstki oddalają się od siebie także, drugi daje ciału możność wykonania większej pracy, czyli zwiększa ich energję.

Zajmijmy się sprawą pierwszą:

Im więcej ciepła ciało posiada, tem więcej oddalają się cząstki od swego położenia.

ZJAWISKA CIEPLNE W ŚWIETLE TEORJI: ZMIANA OBJĘTOŚCI.

Jeśli ciało składa się z cząstek, i jeśli między temi cząstkami są czynne siły międzycząstkowe, zmieniające się w miarę odległości cząstek od siebe, to jasnem jest, że ciepło wychylając cząstki bardziej zwiększa tem samem odstęp cząstek wzajemny, cząstki więc muszą być dalej od siebie, a więc wskutek tego musi objętość ciała być większą. Ten objaw spotykamy. Ciało cieplejsze zajmuje większą objętość, ciało zimniejsze mniejszą. A więc bucik zaczyna nas gnieść (staje się za ciasny) z chwilą, gdy noga rozgrzeje się, a wskutek tego zwiększy swą objętość (napęcznieje) podobnie uciska nas z tego samego powodu rękawiczka, kapelusz, ubranie nawet, zwłaszcza „w ciaśniejszych miejscach".

Dlatego to szyny kolejowe lub tramwajowe kładziemy w ten sposób, że nie dotyka jedna drugiej, gdyż szyny muszą mieć możność swobodnego rozszerzenia się po ogrzaniu, inaczej bowiem wygięłyby się ku górze i uniemożliwiłyby, jazdę pociągu. Z tego samego powodu wmurowując beczki (kadzie) w podstawę nie możemy ściśle dopasowywać wielkości otworu podstawy do obwodu beczki, przy każdem bowiem ogrzaniu rozsadzilibyśmy podstawę. Taksamo nie przybijamy przy pokrywaniu dachu blachą, płatów blachy do lat drewnianych, ale zaczepiamy jedną blachę o drugą, bo gdybyśmy przybili „dokumentnie", to blacha ogrzana promieniami słońca, a więc rozszerzając się, musiałaby z konieczności wydymać się ku górze, wskutek czego wyciągałaby gwoździe, którymi przybiliśmy ją i po pewnym czasie wyciągnęłaby je i spadłaby na ziemię. A bednarz pobijając beczkę obręczami też korzysta z tego objawu: najpierw ogrzewa obrecz żelazną, a następnie dobiera wielkość jej tak, że ogrzana, a więc rozszerzona obrecz z trudnością obejmuje beczkę. Gdy ta obręcz oziębi się i skurczy, to silniej ściśnie klepki i beczka staje się lepsza. Takich objawów moglibyśmy mnożyć bez końca. Dość powiedzieć, że na tym objawie opartą jest termometrja.

ZMIANA STANU SKUPIENIA.

Ponieważ ciepło oddala cząstki ciał od siebie, jasnem jest, że wskutek tego musi zmieniać wielkość sił międzycząstkowych, każda bowiem siła maleje w miarę odległości, tj. w miarę tego, jak się zwiększa odległość. Zasada powiada, że im odległość większa, tem siła mniejsza, a ściślej mówiąc, jeżeli odległość jest 2 razy większą to siła jest cztery razy słabszą, jeżeli odległość jest trzy razy większą, siła staje się 3 razy po 3 czyli dziewięć razy mniejszą. Ale my wiemy, że siła sile nie równa, każda więc siła zmienia się inaczej, wskutek też tego i wzajemny stosunek sił nie może pozostawać tymsamym, ale musi ulegać zmianom. Ponieważ zaś od stosunku wzajemnego sił zależy stan skupienia ciała, tj. to, czy ciało jest stałem, ciekłem lub lotnem, zatem ciepło wzrastając ilościowo zmienia stan skupienia ciała, przez ogrzewanie więc sprawiamy, że lód się topi (taje), a woda wrze, przez oziębianie zaś skraplamy parę wodną lub ścinamy wodę w lód. Wyjaśniając zmianę stanu skupienia musimy uplastycznić sobie to wyjaśnienie: u ciał stałych ma przewagę siła przyciągania się cząstek nad siłą, z jaką się one odpychają, u ciał ciekłych siły te są we względnej równowadze, u lotnych ma siła odpychająca stanowczą przewagę. Dlatego więc cząstki ciała stałego trzymają się siebie, ciało ma własny kształt i objętość, u ciał ciekłych, u których siły te są we względnej równowadze, lub ewentualnie w nieznacznej przewadze nad sobą, ciało posiada własną objętość, ale niema już własnego kształtu, ale przyjmuje kształt naczynia, w którem umieścimy je, a lotne ciała, tj. te w których siła odpychająca jest większą, te nie mają ani własnego kształtu, ani własnej objętości, lecz rozprzestrzeniają się jak mogą najbardziej, zajmując każdą przestrzeń, jaką damy im do dyspozycji. Widzimy tedy, jak teorja prosta w treści, tłumaczy rzeczy jasno.

OBJAWY ODMIENNE.

W tem miejscu przyznać się muszę, że pochwaliłem się zawcześnie, a to w nauce przyrody jest niedopuszczalne, zawsze bowiem pamiętać trzeba o tem, że mamy bardzo wiele zagadek nieodgadnionych, rzeczy nieznanych. Ogólna norma tedy, ogólne prawo powiada, że im więcej ciepła ciało posiada, tem większą ma objętość, a zarazem ze wzrostem ciepła zmienia się stan skupienia ciała. Stąd więc bezpośrednio wynika, że ciało stałe ma najmniej ciepła w sobie, ciekłe więcej, lotne najwięcej, ale zarazem, że ciało stałe ma najmniejszą objętość, ciekłe większą, a lotne największą. O ile tedy z pierwszą częścią wniosku zgodzimy się w zupełności, o tyle na drugą niezupełnie. Są bowiem objawy odmienne.

Tak np. woda ma najmniejszą objętość w temperaturze 4 stopni, oziębiana poniżej tej temperatury nie zmniejsza, ale zwiększa swą objętość, a podobnie i lód ma większą objętość od wody i z każdym stopniem oziębienia zwiększa swą objętość. Jestto zjawisko może trochę dziwne dla nas, może trudne do wyjaśnienia, ale niewątpliwie, a nie jest wypadkiem odosobnionym.

DOWODY.

Ileż to zjawisk w przyrodzie spotykamy, zjawisk opartych na tym objawie zwiększania się objętości. Napełniona wodą, a zatkana flaszka pęka z chwilą, gdy woda zamarza. Lód na stawach nadal pływa po powierzchni wody, bo mając większą objętość od wody jest od niej lżejszy. Lód pęka na stawach gdy mróz potężnieje — pęka, bo chce i musi zwiększyć swą objętość, a ponieważ brzegi rozstąpić się nie chcą, musi więc rozszerzać się ku górze i pęka, a czyni to z takim hukiem, że słychać go daleko. Na tym objawie rozszerzania się polega wogóle gospodarka wody w przyrodzie — woda dostawszy się w szczeliny skał, lub pomiędzy cząstki ziemi, rozszerza się w czasie marznięcia i zamarzania, rozsadza więc skały lub rozsypuje na miał grudy ziemi. Jest więc ten objaw niewątpliwy, ale przecież trudny do wyjaśnienia. Ot jedna zagadka więcej i nowa pobudka dla człowieka, aby nie ustawał w pracy nad odczytywaniem księgi przyrody. Jeszcze niejedną stronę odczytać musimy, jeszcze niejednego dowiemy się, jeszcze niejedno zmienią dalsze wieki w tych sprawach, które dziś wydają się nam jasne. Ale to zwykły bieg losów i porządek rzeczy.

Dr. Roman Jamrógiewicz.

Statek przestrzenny.

(Lot na księżyc).

Fantazja to poetycka, czy rzeczywistość?!

Nie jest fantazją, bo leży w dziedzinie technicznej możliwości, a nie jest jeszcze rzeczywistością, bo usiłowania nie są wykończone.

Idzie o pojazd przestrzenny na księżyc!

Któż nie czytał prześlicznej fantazji Vernego: podróż na księżyc i dokoła księżyca?... Współczesna technika chce jej nadać kształt tealny. Przed dwudziestu laty zwano komunikację napowietrzną „fantazją", a dziś, tysiące osób, dzień w dzień przelatują lądy i morza kuli ziemskiej... z ptakami w zawody szybciej i cudowniej!

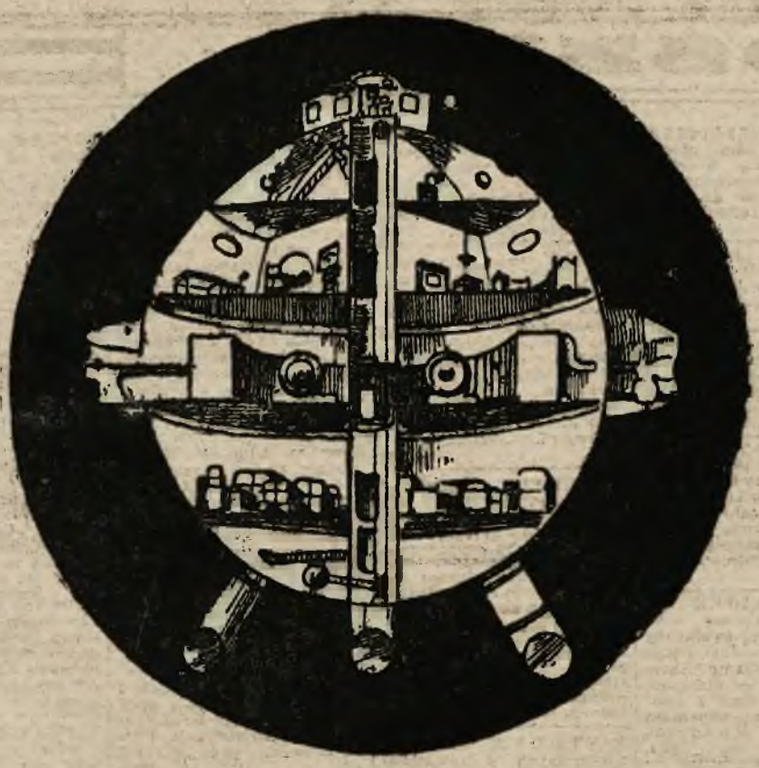

Kulisty statek powietrzny (urządzenie wewnętrzne).

Zupełnie trzeźwa rzeczywistość! Gdy w r. 1903 doszła wieść, iż wAmeryce bracia Wright unosili się na maszynie w błękit, to w Europie uważano to za humbug amerykański.

A dziś?! cyfra rekordu w samolocie co do wysokości osiągniętej ponad ziemią budzi zdumienie, pilot Calizzo na samolocie „Gourdou-Lesseure" z motorem 300 konnym osiągnął w Villacoublay 10 października 1925 r. wysokość 12.060 mtr.!

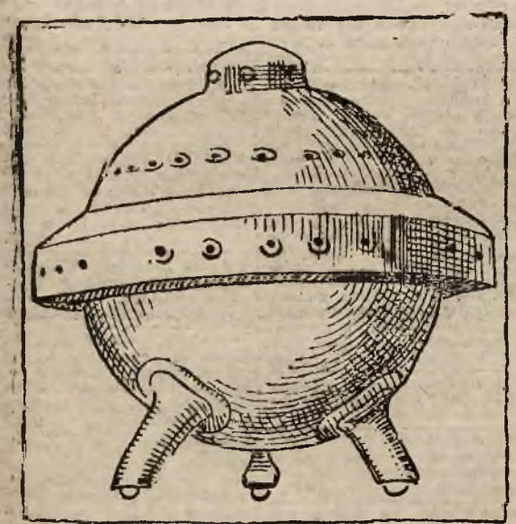

Zewnętrzny wygląd statku.

Duch ludzki nie zna granic dla swych marzeń i tęsknot!

Pragnie jeszcze dalej oderwać się od ziemi... lecz i powietrze się kończy... czem wyżej jest coraz rzadsze i prawdopodobna granica dla dzisiejszych maszyn napowietrznych to 30 km. w zwyż błękitu.

Jak szybowała wyżej w przestrzeni bezpowietrznej prawie? Tu na nic motory i śmigi, na nic balony! Ale technik, inżynier, pomysłowy wynalazca nie uznaje słowa: niemożliwe, lecz rozważa, w jaki sposób umożliwić!

Nie silniki, nie te maszyny, jakie powszechnie już pracują na planecie ziemskim, ale zasada inna. Rakieta nie wymaga powietrza, może pruć przestrzeń bezpowietrzną! Wiadoma rzecz, że zapalona u dołu powoduje wybuch gazów ku spodowi, przez co powstaje ciśnienie na górne zamknięcie, wyrzucające ją w górę. Każdy żołnierz wie, jak przy wystrzale, jeśli źle przyłoży kolbę karabinu, zostanie uderzony w ramię. Przy oddaniu strzału z działa cała lafeta się cofa, jest więc siła, która może pchnąć statek przestrzenny w otchłań niebios.

I teraz ma głos technika, konstrukcja rakiety, pocisku, będącego zarazem „okrętem w przestrzeni bezpowietrznej".

Pisma amerykańskie i niemieckie podały szczegóły obliczeń profesorów, dotyczące budowy takiego wehikułu, który wyleciałby poza sferę przyciągania ziemi i opadł na księżyc, a pierwsza próba taka ma nastąpić niebawem. Inżynierowie pracują nad konstrukcją, — szczegóły podamy w jednym z następnych artykułów — są obmyślane z precyzją i przewidują nawet pomieszczenie pierwszych pasażerów na księżyc.

Odległość jest 384000 km. i statek przestrzenny ma odbyć lot tam i... — proszę rozważyć! — i z powrotem na ziemię w ciągu 56 godzin.

Statek ląduje na księżycu.

Jakby to było ślicznie, gdyby się udało i pasażerowie żywi i zdrowi wrócili z księżyca.

W tych obecnych gorączkich czasach perspektywa emigracji na księżyc, opuszczenia tego padołu nędzy i boleści, walk i trapiących całą Europę długów, byłaby wielce ponętną!

Na rycinach mamy projekt takiego przestrzennego kulistego wehikułu: 1) wewnątrz, 2) zewnątrz, 3) przyłądowanie na księżyc.

Rozmiary feljetonu ograniczają opis interesujących urządzeń i uzasadnienie tak naukowe, jak i techniczno-praktyczne. O tej sprawie ukazały się szerokie rozprawy, broszury i książki po francusku, angielsku i po niemiecku.

Stwierdzają one techniczną możliwość lotu na księżyc!

Zwycięska wiedza i technika nowego czasu wkracza w „domeny poetów" i kto wie czy w romansach przyszłości, nie będzie mowa o ucieczce za kochanej pary na księżyc, lub o zazdrośniku, który szukał „niewiernej" w zaciszných kraterach melancholijnego towarzysza ziemi.

Inż. Edmund Libański.

Wystawa fotografji artystycznej.

W salonach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych przy ul. Dzieduszyckich otwarło Lwowskie Tow. Fotograficzne wystawę fotografji artystycznej jako swój doroczny Salon X., a zarazem wystawę zbiorową prac jego długoletniego członka honorowego, dra Henryka Mikolascha. Wystawa obecna stanęła na bardzo wysokim poziomie artystycznym, a ponadto jest niezwykle bogata, zapełnia bowiem wszystkie sale wystawowe 209 pracami 22 wystawców, oraz 98 pracami Mikolascha.

Szczupłość miejsca nie pozwala na wymienienie choćby tytułów prac najcelniejszych, chociaż są wśród nich reprezentowane dzieła najlepszych, jak Bułhak, Cyprjan, Czerwiński, Huberowie, Mierzecka, Mokrzycki, Pazirski, Świtkowski, Wański. Cały szereg amatorów, biorący poraz pierwszy udział w wystawie, okazał, ile to jest u nas jeszcze talentów nieznanych ogółowi, a nieprzeciętnych, nawet bardzo poważnych. Z tych liczny zastęp prac przeważnie bardzo dobrych dał prof. Groery swych 27 pigmentach, oraz Lenkiewicz w bromolejach. Rzeczy dobre dali ponadto: Flach, Gardulski, Grabowski, Moniek, Neumann, Phitter, Powidzka, Podlacha, Progulski, Schorr i Schutt.

Już w dniu otwarcia — w niedzielę ubiegłą — zwiedziły wystawę prócz artystów, znawców i mecenasów bardzo liczne zastępy publiczności z kół kulturalnych naszego miasta. Wystawa otwarta jest codzień od 10-tej rano do 7-ej wieczorem i potrwa do 27 czerwca.

Zastępca.

ZAPISKI.

DR. A. PASZKUDZKI: „Konstytucja Rzplte Polskiej z dnia 17 marca 1921". Książnica-Atlas. 1926. Konstytucja nasza — wymaga praktycznego przewodnika. Autor „Komentarza" wytknął sobie za cel — jak widać — tę rolę spełnić — i należy przyznać, że cel ten osiągnął. Możeby należało więcej nacisku położyć na porównaniu ustroju Polski obecnej z Polską dawną — autor uwzględnia ten postulat w nielicznych tylko wypadkach. Bardzo pożytecznym dodatkiem orjentacyjnym — jest dokładna treść każdego artykułu i obfity wykaz źródeł polskich z uwzględnieniem najnowszych opracowań. Książka potrzebna i pożyteczna w życiu obywatelskiem — korekta bardzo staranna — forma zewnętrzna bez zarzutu.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

ROZMAITE

DO pierwszorzędnego lokalu w centrum miasta przyjmę spólnika. Branża obojętna. Listy do Admin. pod „Lokal". 22652

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Enis, Skarbkowska 6 (obok kina Lew). 22876

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIEGO 30, parter. 21881

WYTWÓRNIA wyrobów bronzowniczych. — Lwów Sykstuska 12 poleca po cenach najniższych świeczniki elektryczne, okucia: meblowe, budowlane, rymarskie, przedmioty kościelne, przyjmuje wszelkie reperacje srebrne, srebrzenie, złocenie itp. 22977

AKUSZERKA Lutkowska przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 21986

CHOROBY SKÓRNO - WENERYCZNE, — MOCZOPŁCIOWE DR. ALEKSANDER MELINIS osiedlił się w ZAKOPANEM ulica Kościuszki, willa „Turnia", ord. od 10—12 i od 4—6. 1512

NERWOWI SCHORZALI, CIERPIĄCY na bezsenność, brak sił i energji niechaj używają Sanator a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece piszcie do: Sanator, Bydgosz 5, a otrzymacie darmo próbę i opis. 1492

PANIE DBAŁE O PIĘKNY BIUST i jędrne piękne ciało niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do: Sanator, Bydgoszcz 5, a otrzymacie próbę i opis darmo. 1493

TOREBKI damskie, skórzane i jedwabne, portfele teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2 22875

MATKI CHCECIE WASZE DZIECI zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, — karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie piszcie po próbę i opis do: Sanator, Bydgoszcz 5. 1494

ZA pożyczkę 100—200 dol. na hipotekę dam meble lekarskie — roboty ślusarskie budowlane, bronzy artystyczne, kuty portret. Listy do Administracji pod „H. 3". 22999

DO wydzierżawienia sklep w Stanisławowie. Zgłoszenia list. do Administracji Wieku pod „Dobrze prosperujący". 22986.

W BANKACH zastawniczych zastawione rzeczy wartościowe wykupuje i dopłacam pełną wartość; Kupuję stare sztuczne zęby. Zakład zegarmistrzowski ul. Kazimierzowska 5. 23025

FORTEPIAN Stingla bardzo dobry do wynajęcia; Listopada 33. 23058.

LOKAL biurowy i kilkaset złotych przyjmę jako wkład do korzystnego interesu. Listy do Wieku pod „Katolikowi bez ryzyka". 23041

PRACOWNIA Sokołowskiej. Bajki 1. 9 p. Nowe i przerabia płaszcze, suknie, kostjumy dziecinne po cenach najniższych i na raty. Panienki do nauki przyjmie. 23061.

PANIE! Stare kapelusze damskie nawet męskie rze bia na najnowsze fasony damskie — Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta we Lwowie u. Batorowa l. 3. — pl. Marjacki l. 7. — Kazimierzowska 25. — ul. Krakowska 25. — Gródecka 72. 1581

ODDAM 50 do 5 9 dolarów tylko na podkład akcj, papierów wartościowych. Lis y pod „Procent bankowy" do administracji. 23 93.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Fri ch, Wa owa 11. 23083

POSZUKUJĘ SPÓLNIKA LOKAL w śródmieściu dwie ubikacje. Listy pod „Lokal" do Administr. 23044.

MAŁŻEŃSTWA

INTELIGENTNY (dwie matury), muzykalny, przystojny kawaler, lat 34, pośliby panią kulturalną — sympatyczną, za wyrobienie posady urzędnika lub nauczyciela. Narodowość obojętna. „Propria causa" Adm. Wieku. 1577.

WDOWIEC, lat 52 zdrów, bezdzietny, przemysłowiec właściciel pół kamienicy poszukuje w celu matrymonialnym starszą pannę lub wdowę bezdzietną do lat 45. Intelig. gospodarna z gotówką lub hipoteką dla wspólnego dobra. Listy do Wieku Nowego pod „Słońce". 23015.

MĘŻCZYZNA na stanowisku sympatyczny, inteligentny lat 38 pozna towarzyszkę życia w celu matrym. Zgłoszenia listowne w Administracji pod Sympatja. 23032.

STARSZA wdowa posiadająca mieszkanie wyjdzie za mąż za starszego mężczyznę. Listy pod „Helena" Adm. Wieku. 23057.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIA się książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Buczacz na nazwisko Witkiewicz Jan. 1514.

WILCZUR zginął. Oddawca otrzyma nagrodę. Koch nowskiego 6, I. p. 22985

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sanok na nazwisko Jan Hnat Ropienka powiat Lisko. 1511

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową P. K. U. Gródek Jagielloński, dowód osobisty Michała Pałyś; Znalazca zgłosi się za wynagrodzeniem Janowska 88. 23038.

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje miejsca za dozorcy. Listy do Adm. pod „Z.". 22894

BIEGŁA MASZYNISTKA, z ładnem pismem, pięcioletnią praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Jadwiga". — 9158

POSZUKUJĘ szycia po domach w zakres krawiectwa lub bieliźniarstwa wchodzące. Listownie do Admin. W. N. 22893

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje posady do kamienicy, może być ze sprzątaniem. Z poleceniem bardzo dobrem. Listy do Wieku pod „102". 22928

SZOFER montor mechanik specjalista do pługów motorowych wszystkich typów przeprowadza remont wszystkich machin rolniczych. Poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia pod „Monter" Admin. Wieku Nowego. 1490

W ROZPACZLIWEM położeniu znajduje się młody człowiek, wysłużony wachmistrz W. P.; biaga tą drogą o nadanie jakąkolwiek pracę — dla ratowania chorej żony i dziecka. Łaskawe zgłoszenia Administracja Wieku pod „Pomoc". 22682.

MONTER - mechanik specjalista motorow. „Diesla" poszukuje posady od zaraz. Listy do Administracji pod „K. D." 22778

INTELIGENTNA przystojna panienka sierota, przyjechała z prowincji prosi dobrych ludzi o posadę we Lwowie lub na wyjazd adres Lwów, poste - restante Marja Dąbrowska. 22850

SAMODZIELNA krawczyni szyje bieliznę albo zajmie się gospodarstwem; kuchnią; wyjedzie na wakacje. Łaskawe zgłoszenia Lwów, Pełczyńska 33; drzwi 14. 23013

KIEROWNIK młyna poszukuje posadę do mniejszego młyna. — Listy do Wieku pod „Rozwód". 22995

PIELĘGNIARKA poszukuje posady do niemowlęcia tylko na dobre warunki. Listy do Wieku pod „Dobroć". 22994.

BYŁY kupiec (izraelita) lat 35 poszukuje posady magazyniera, inkasenta — lub coś podobnego; kaucja 1.500 zł. Łaskawe zgłoszenia listowne Administr. Wieku Nowego dla L. K. 22988.

KIEROWNIK — maszynista tartakowy poszukuje posady; pod „Kierownik" do Adm. 23024

KRAWCZYNI poszukuje szycia prywatnie; wyjedzie. Wiadomość Zdrowie 3, parter prawy. 23023.

INTELIGENTNA wychowawczyni żydówka lubiąca dzieci, traktowana rodzinnie poszukuje do 1 lub dwojga posadę w miejscu lub na wyjazd; Łaskawe listy do Adm. Wieku pod „Opieka troskliwa". 23034.

POSZUKUJĘ posady do dwojga dzieci ze życiem najchętniej na wyjazd. — Listy do Admin. Wieku pod A. W. 23001.

POSZUKUJĘ posady pokojowej miejscowość obojętna. Listy do Admin. Wieku pod „Pokojowa". 23008.

STARSZA kobieta do wszystkiego lub do dziecka poszukuje posady; — Adres: Kalecza 4, Kasprowicz. 9201

EGZAMINOWANA masażystka poszukuje zajęcia w swojem zakresie w miejscu lub na wyjazd za skromnem wynagrodzeniem Listy do Administracji pod „Masażystka". 23027

ZDOLNY, pracowity urzędnik pryw. (lat 26), samodzielny korespondent, pisząey biegle na maszynie obznajomiony z wszelką manipulacją biurową — poszukuje stosownej posady w większem przedsiębiorstwie, możliwie naftowe Lwowie. Łask. zgłoszenia: J. Gottlieb dla A. A. Lwów, pl. Strzelecki 15. 23009

POSZUKUJĘ posady magazyniera lub ekspedjenta. Listy pod „Wiedeńczyk 34" do Wieku. 22996.

OSOBA inteligentna, która prowadziła większą kuchnię przyjmie posadę dochodzącej kucharki; Listopada 33. 23069.

UKOŃCZONY prawnik zredukowany urz. bank. młody, pisząey na maszynie, szuka parugodzinnego zajęcia dziennie. Listy B. B. B. Adm n. 23006

PANNA lat 21 zdrowa — ukończonych III. wydziałowe, dobre i szybkie pismo, poszukuje posady jako praktykantka do sklepu. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod „Marja". 23034

GOSPODYNI z praktyką szkoły gospodarczej, ukończone liceum, gotuje wykwintnie, prasuje, gra na fortepianie, z językiem niemieckim, kocha bardzo dzieci, zajmie się wychowaniem niemowlęcia, zna wszelkie roboty ręczne z dobremi świadectwami — chętna na wyjazd. Zgłoszenia pod „Pracowita" do Administr. 23043.

MIESZKANIA - SKLEPY

POSZUKUJĘ pokoiku we Lwowie wraz z utrzymaniem na czas wakacji. — Oferty z podaniem warunków proszę nadsyłać pod adresem: Michał Czurczak kier. szkoły w Hołdowcu p. Kozimierza — W. Kieleckie. 1515

POKÓJ do wynajęcia letnikom. Winnki ulica Franka 11, Iwaszkiewicz. 9206

MIESZKANIA 2—3 pokoi, komfort, słonecznego w promieniu śródmieścia poszukuję. — Czynsz czteroleni. — Zgłoszenia listowne „Atlantic" do Wieku. 22702

DO wynajęcia pokój z kuchnią duże i ładne za dwuletnim czynszem; Konnerr, Kętrzyńskiego 34. 22896

DO wynajęcia pokój umeblowany na biuro z telefonem. — Zgł. 1—3 popoł. Krausowa plac Marjacki 7 22902

W NIEMIROWIE pensjonat „Pod Matką Boską" blisko zakładu kąpielowego, rzeczki i stawu w słonecznem położeniu daje utrzymanie z pokojem za 5 zip. Posiłek 5 razy dziennie. Zgłoszenia: Bronisława Górska, Rzeszów. 1525

PANIENKI lub studenci z inteligentnych domów — znajdą umieszczenie i troskliwą opiekę. Fortepian do użytku. Pomoc w obcych językach. — Bliższa wiadomość salon kwiatów Batorego 6. 23075

DO odnajęcia 3 duże pokoje ulica Halicka, największy komfort, łazienka centralne ogrzewanie, osobne wejście. Ewentualnie zamienię takie sześciopokojowe mieszkanie na takie mieszkanie czteropokojowe w śródmieściu. — Wiadomość biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 23078.

MIESZKANIE czteropokojowe z kuchnią, łazienką, komfort, słoneczne, front., w śródmieściu z zapłaconym czynszem za rok tylko katolikowi do wynajęcia. Listy pod „1000 dolarów" do Adm. W. N. Pośrednictwo wykluczone. 22754.

ZAPŁACĘ czynsz z góry za rok lub za dwa za jedno pomieszkanie suche — może być w suterynach wprost od gospodarza. Łaskawe zgłoszenia do Wieku pod „W mieście". 22904

STARSZE bezdzietne małżeństwo poszukuje 2 pokojowego mieszkania z kuchnią za rocznym lub 2 rocznym czynszem z góry wprost od gospodarza. Listy do Administracji Wieku Nowego pod „Mikołaj 48". 22913

STANCJA duża w centrum miasta zaraz do odstąpienia. — Listy pod „Wszelkie wygody" do Administracji. 22933

POSZUKUJĘ mieszkania słonecznego z dwóch lub trzech pokoji i kuchni z komfortem w IV. dzielnicy. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Magazyn obuwia, Łyczakowska 22. 22943

POKÓJ umeblowany wynajmę. Zgłoszenia Ochrenek 7 ganek lewy I. p. 22966

3 POKOJE ewentualnie 2 i kuchnia, pełny komfort całe piątro, świeże powietrze za dwuletni czynsz ul. Częstochowska 19. Wiadomość 5—7. 22656

WYDZIERŻAWIĘ 3 pokoji z dużą kuchnią elektr. i wodociąg, 2 minut od tramwaju na 4 lata za 5.000 złp. Listy Adm. W. „Zaraz". 23070.

POKÓJ dwuosobowy ewentualnie dwa pok je umebl. front. od 1 l po do wynięcia z możnym z utrzym. lub bez. Wad. p. Jura 6. II. 23085

PO OJU z osobnem wejściem poszukuj . Listy pod „Studentka" do Wieku. 2 087

PIĘKNY duży umebl. pokój balkonowy do wynajęcia dla zamożnych. Czarnieckiego 3, mieszkanie 5. 23060.

SZUKAM na kilka lub kilkanaście miesięcy 2—3 pokojowego umeblowanego mieszkania z kuchnią i z całym komfortem w okolicy Listopada, parku Kilińskiego lub Wysokiego Zamku, tuż koło tramwaju. Wiadomość pod „Kasowy" Reklama Prasowa; Chorążczyzna 7. 23054.

POKÓJ z utrzymaniem — Król. Jadwigi 22 w podwórzu drugie drzwi na lewo. 23002

DUŻY nieumeblowany pokój kawalerski; Łyczaków 16, II. p. 2—5. 23014.

KTO zamieni bezpłatnie 1 pokój kuchnia, z ulic Mikołaja, Mochnackiego, Długosza, Supińskiego, Loona Sapiehy, Potockiego za 2 pokoje kuchnia z balkonem I. p. św. Kingi 4. — porozumieć się codziennie po 4-tej Cichocki. 22842

SZUKAM skromne mieszkanie od gospodarza; — czynsz z góry, ewentualnie większy remont przeprowadzę. Łaskawe oferty Lwów, Wałowa 16, porucznik Wiśniewski. 2285?

LOKAL mały wynajmę. — Zgłoszenia: Hetmańska 6 fryzjer. 22989

POSZUKUJĘ pokoju słonecznego z osobnem wejściem, łazienką, przedpokojem, światłem elektrycznem bez mebli, ewentualnie pokój z kuchnią. Listy do Administracji pod „A. 50". 22990

SŁONECZNY pokój dla 2 panienek z całem utrzymaniem przy ul. Konopnickiej l. 4; II. piętro, II schody. Cena umiarkowana. Od godz. 2 popoł. do 4 i pół można się porozumieć. W. Rybotycka. 23028.

JEDEN pokój frontowy kawalerski umeblowany osobny wchód od 1 lipca; Jeden lub 2 pokoje umeblowane kawalerskie zaraz do wynajęcia; Asnyka 11, parter. 23029.

ELEGANCKI pokój z komfortem, osobne wejście dla 1—2 panów do wynajęcia; Leona Sapiehy 51, III. p. na prawo. 22978.

POSZUKUJĘ się pokoju ewentual. 2 pokoji z kuchnią za rocznym czynszem z góry. Wiadomość Jagiellońska 20, III. p. P Harasym. 23007.

POKÓJ słoneczny osobne wejście elektryka z utrzymaniem dla dwóch studentów; Solecki Łyczakowska 15. 23006

DO wynajęcia garaż plac Bema 1. Wiadomość tamże 23005

LETNISKO w górach obok Skolego. Ceny bardzo przystępne. — Informacje Żulińskiego 12 Jabłońska. 23003.

WYJEŻDŻAM do Jaremcza przyjmuję młodzież. Stała troskliwa opieka. Nadzór lekarski; Drowa Inslicht Kopernika 29A, II. p. 23026.

POKÓJ frontowy dla starszego pana. Listy pod „Julja" Adm. Wieku. 23056

DO wynajęcia od 15 lipca 2 pokoje z kuchnią wspólne w Hołosku Wielkim — Bliższe wiadomości ulica Zyblikiewicza 24, Strońska 3—4 godz. 23060

FRONTOWY pokój osobne wejście przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. — Wiadomość Pomeranz, Sykstuska 35/II. 23042.

MŁODE inteligentne bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju nieumeblowanego z użyciem kuchni. — Kowalski, Dwernickiego 3 23035

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią za roczny ewentualnie dwuroczny czynsz z góry. Listy pod „Obojętna dzielnica" do Admin. 23037

DO wynajęcia pokój umeblowany, duży, komfort; Sapiehy 69, mieszkanie 14. 23040.

ZAMIENIĘ dwa pokoje śródmieście za pokój, kuchnia w jakiejkolwiek dzielnicy. Listy Administracja „300". 23048.

ELEGANCKO umeblowany pokój frontowy do wynajęcia; Hetmańska 6, II. p. na prawo. 23065.

Pomimo późnej godziny

można dzieciom bez obawy przyrządzić jeszcze

Budyń Oetkera

który i na ciepło smakuje doskonale, a nawet dla dzieci najmłodszych jest bardzo odpowiedni. Przyrządza go się szybko i bez trudu, dzieci zaś radują się i jedzą go chętnie. — Budynie Oetkera są pozatem bardzo pożywne i łatwo strawne. Zdrowy apetyt tutaj dzieciom nie zaszkodzi, spać będą potem doskonale. Paczka wystarczy na 4—6 osób; dodaje się tylko mleko, 1 jajko i cukier, razem zatem, mimo swej pożywności, bardzo tania potrawa.

Żądajcie jednak tylko budyni **Dra. Oetkera z „Jasną Główką"**, które zawierają sole, powodujące wzmocnienie i rozrost kości.

Liczne rodzaje jak migdałowy, waniliowy, cytrynowy, truskawkowy, malinowy i ananasowy umożliwiają duże urozmaicenie.

Radzimy również spróbować **Dra. Oetkera** budyniów daniowych, które zadowolnią najwybredniejsze nawet wymagania.

Książeczki z wszelkimi przepisami otrzymać można bezpłatnie we wszystkich sklepach, a gdy tam ich zabraknie bezpłatnie od **Dra. Oetkera, Oliwa.**

D. I. Wolfram — Lwów, ul. Stryjska 20, tel. 21-37. 1466

W Obcem Kraju

POSZUKUJĘ mechanika do precyzyjnych robót mechanicznych i do niklowania. „Chirurgia" — Jagiellońska 15. 22752

BUCHALTERKI rolnej — poszukuje na wikt Administracja dóbr Podhajce Justynowe, poczta Trembowla. Życiorys, odpisy świadectw oraz płacę miesięczną podać. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 1513

PODRĘCZNĄ i dziewczynkę z początkami nauki w krawieczyźnie poszukuje: — Zyblikiewicza 2; I. p. 23031.

3 BILETERÓW ogrodowych na sobotę popołudniu i niedzielę potrzebujemy. Zgłoszenia Zofji 8; Starecki. 23072.

FRYZJER Burger na Błonie poszukuje zdolnego czeladnika. 23071

POSZUKUJĘ pomocnika fryzjerskiego M. Kressel; Żółkiewska 83. 23058.

RESTAURACJA Jana Mossa pl. Halicki 10 Hala Targowa poszukuje służącą, która dobrze gotuje i pierze. 22952

SZEWSKIEGO robotnika niekwalifikowanego jako sklepow. poszukuję zaraz Sales, 3-go Maja 17. 22923

UCZNIÓW do praktyki mechanicznej przyjmę. — Kolankowski, Lwów, Listopada 84. 22967

ZDOLNĄ dobrą krawczynię poszukuję natychmiast do szycia w domu; Dekerta boczna 3. 23008.

POSZUKUJĘ panny dochodzącej do dziecka pięcioletniego. — Zgłoszenia między godz. 1—3; Kopernika 12, Gastman. 22993.

POSZUKUJĘ męsko-damskiego pomocnika fryzjerskiego na dobrych warunkach; Klein, Skarbkowska 5. 22992

POSZUKUJĘ pomocnika fryzjerskiego — Jung Łyczakowska 45. 22931.

HAFCIARKA z toledem otrzyma robotę; Janowska 78, II. p. 23046

PRZYJMĘ czeladnika szewskiego ul. Moniuszki 1; Hawryś. 23064.

POSZUKUJĘ mężczyznę młodego, zdrowego, któryby się nadawał do obsługi chorego oficera; Lwów ul. Kleparowska, szpital Inwalidów, sala nr. 14. 22653

POSZUKUJĘ lepszą służącą do wszystkiego z gotowaniem i praniem; wymagane dłuższe świadectwa i dobre polecenia. — Zgłoszenia między 3—5 popoł. Niemkiewiczowa, Długosza 3, parter na prawo. 23053

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna; Wincentego Pola 3, II. p. 23059.

ZDOLNE prasowaczki poszukiwane. Wiadomość Erb ul. Sowackiego 16. 2284

POTRZEBNA uczenica bezpłatna, zdolna, do pracowni modniarskiej. Listy administracja „Wieku" pod R. Z. 23070.

WIELKA firma handlowa poszukuje zdolnego buchaltera korespondenta — biegłej maszynistki samodzielnej korespondentki i saldokontystki i biegłej maszynistki siły pomocniczej. Reflektanci o pierwszorzędnych kwalifikacjach i poleceniach zechcą się zgłosić z odpisami świadectw i podaniem warunków do Administracji Wieku pod „Kwalifikacje". 23016

POSZUKUJĘ zdolnej panny lub zdolnego mężczyznę do pracowni kuśnierskiej, Szumlańskich 2. 23017

CHŁOPCÓW do rozsprzedaży ulicznej poszukuje się. Zgłoszenia „Warszawianka" Zyblikiewicza 5. 23022

MATEMATYKI — przyrody, fizyki, chemji udziela profesor (egzaminy, matura, poprawki) Antoniego 7, I. p. 3—5. Tamże pełne przygotowanie czterech sześciu klas gimnazjum. 22978

KONC. PIERWSZE KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE „PILNOŚĆ". Ecole Reforme; Pańska 16. Wpisy do 10 lipca. PROSPEKT na rok szkolny 1926/7 na miejscu lub poczta (załączyć znaczek 16 groszy). Analogiczne KURSA KORESPONDENCYJNE. Liczne podziękowania. Kursa istnieją od roku 1921. Żądać prospektu! 1448

TENNIS Training, nauka najlepszego odbicia. Sakramentek 10, na korcie. 22891

KOEDUKACYJNE Kursa Naukowe „OŚWIATA" (zatwierdzone przez Kuratorjum O. S. L.) przyjmują wpisy na rok szkolny 1926/7 na: 1) Kurs maturyczny gimnazjalny (wszelkiego typu) oraz seminarjalny; 2) Kurs z zakresu 6 i 4 klas gimnaz.; 3) Kurs języków obcych (wyższy i niższy). Na kursach „Oświata" udzielają nauki najwybitniejsi profesorowie gimnazjalni. Nauka odbywa się od 5—6 godzin dziennie. Zgłoszenia i informacje w Sekretarjacie Kursów codziennie od 12 do 1 i od 5—6, Lwów, Mikołajowskiego 11, Instytut Padarewskiego. 1472

WINNIKI! 2 domy budowane i pokój kuchnia wolne, około pół morga ogrodu ul. Franka tanio sprzeda „Celeritas" Lwów, Jagiellońska 17. 23074

DO sprzedania płaszcz gabardynowy i angiel; Kaspra Boczkowskiego l. 2; I. piętro, drzwi vis a vis schodów od 4 do 6 popołudniu. 23062

BEZPRZYKŁADNIE powiększysz posag, zakupując kamienicę piętrową dwunastopokojową za 1400 Wiadomość Zimorowicza 6 drzwi 3. 23039

DO SPRZEDANIA: 1 koń, 1 lekki wózek gospodarczy, 2 streifery, 1 fajton żółty. Bliższa wiadomość ul. Batonowa l. 3 1535

FORTEPIAN, pianino kupię zaraz. Płacę gotówką. Hanak, Pańska 21, Telefon 35-45. 23090

FOTOGRAFICZNY aparat „Goerza" tanio sprzedam. Dobrzańskiego 1, mieszkanie 6. 23088

UŻYWANE maszyny do pisania kupię tylko od prywatnych. Zawiadomić telefon 36-86. 23081

SPRZEDAM: dzieła historyczne, źródłowe, ule, prasę do wyrobu węży, wirówkę, narzędzia pszczelarskie; Pierzchała, Piaskowa 27. 23067.

WÓZEK dziecinny używany kupię we Lwowie. — Adres Jan Schwarz Tarnopol dworzec kolei. 22883

FORTEPIAN pożądanej marki, krótki, krzyżowy, znakomity, piękny, sprzedam okazyjnie. Gotówka. Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski. 22910

KUPIĘ prasę ręczną — (SPINDELPRESSE) JEDNO LUB DWURAMIENNĄ do cienkiej blachy. — Flaks, Gródecka 11 sklep. 23076

NOWY dom murowany na ukończeniu sprzedam. — Wiadomość Panz, Bogdanówka 79. 22939

SZAFY ze sklepu konfekcyjnego i lada jakoteż haki ze sklepu masarskiego do sprzedania; Piekarska 1A „Szarotka" od 4—7 22929

ZŁOTO, Srebro, Brylanty kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl Sykstuska 33. 22983

FORTEPIAN „Stingla" — czarny, bardzo dobry; lampę mosiężną wiszącą raftową, umywalnię marmurową, wannę cynkową dużą sprzedam; Domagalliczów 4, parter frontowy od 2—5. 23033.

KUPIĘ za gotówkę realność blisko tramwaju do 4 pokoi z ładnym ogrodem. Listy pod „Realność" do Wieku. 22997.

SPRZEDAM sypialnię dębową zł. 350; Żółkiewska 149, I. piętro ganek. 23066

DOM parterowy 3 pokoje kuchnia, ogród, okolica Listopada sprzedam, 3.000 dolarow. Wiadomość Asnyka 4, sklep. 23053.

TRUSKAWKI sprzedaje Szkoła Ogrodnicza Zamarstynów za rogatką, od godziny 16 do 18. 22903.

SPRZEDAM młynek do mielenia zboża, kamieni 45 centym. średnica; Żółkiewska 94. 22925

NA WYJAZD ŁÓŻKA I ŁÓŻECZKA składane, poduszki, kocyki, pledy najtaniej poleca **Kaz. Skibiński, Lwów, Koperalka 4,** (naprzeciw Handlu Szkowrona). — 23073

FORTEPIAN krótki koncertowy tanio sprzedam; Orlicz, Gródecka 24. I. piętro ganek. 22814

FORTEPIANY krzyżowe okazyjnie sprzedam; Ulgi w spłatach. Nowacki. — Pańska 17. 22864

FIRANKI roboty ręcznej filetowe koronki, motywa, najtaniej Wank, plac Marjacki 5 w sieni. 1499

SPRZEDAM pół domu o dwóch pokojach, dwóch kuchniach. — Wiadomość Krzywczyce, Sabała J. 22835

MOTOCYKL do sprzedania „Rowin" 5 HP. 3 biegowy, szybkość 80 klm. na godzinę. Wiadomość Kazimiera Buc; Krupiarska l. 3, między 15—20. 1519.

SĄDOWA Wisznia — domy, ogród, sad, oparkanione sprzedam za 950 dolarów; Bralterowa, Głowińskiego 23, Lwów. 22837

Cegielnia - Sygniówka

dostarcza **cegłę budowlaną** pierwszej jakości loco budowa. — Biuro zarządu na cegielni w Sygniówce. 23021

JASNY smyrneński wielki dywan okazyjnie do sprzedania. — Oglądnąć można między 2—4 ulica Fredry 9, III. piętro, drzdi nr. 7. 22987.

KUPIĘ meble antyczne — mogą być najgorzej zniszczone. Listy do Wieku pod „Antyki". 23020

KUPIĘ używany rower w dobrym stanie. Listy do Wieku Nowego pod „Rower". 23019

ZIMNA WODA; Letnisko frontowa realność piętrowa, sucha, słoneczna, 500 sążni ogrodu, budynek gospodarczy, studnia, cała siatką otoczona, blisko stacji kolejowej zaraz cała wolna do sprzedania. — Zgłoszenia pisemne pod „Solidna realność". 23018

PARCELA do sprzedania 206 sążni za 650 zł. blisko stacji Zimna woda; Jozef Werschner, Rudno Osiczyna. 23012

KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO

Kurkowa 38. Telef. 31—14.

przyjmują do 4. lipca br. wpisy na

1. **wakacyjne kursy księgowości stenografji i pisania na maszynach.**
2. **kursy handlowe reczne i półroczne w r. szkol. 1926/7.**

Podręczniki z bibl. szkol. — Informacje i wpisy od 10—12 i 3—5. 1505

POSZUKUJĘ zdolnej fryzjerki damskiej na prowincję od zaraz. Warunki według umowy. Listy do Administracji pod „Wygodne życie". 22895

PRAKTYKANT potrzebny zaraz; Pokój do śniadań Dąbrowski, Łyczakowska 19A. 23086

BARDZO szybko tanio wyucza francuskiego, niemieckiego, — stenografji niemieckiej, angielskiego; Kościuszki 14, Silber, parter. 23011.

NAUKA

STENOGRAFJI wyucza biurowie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1487

KUPNO - SPRZEDAŻ

KINO - APARAT kompletny do sprzedania okazyjnie. Na Błonie 50, I. piętro. 23045.

MOTOR, dubeltówkę, sztucer, razem tanio sprzedam; Dąbrowski, Józefata 10. 23036.

Nadeszły z Paryża modne kolczyki do Gutermana, Sykstuska 14

1531

SPRZEDAM parcelę półmorgową w Zimnej wodzie dynamo maszynę na 4 kw. motor na 2 kw. oba na prąd stały. Zgłoszenia Tynnik, Chodlmska 11, II. piętro, drzwi 6. 22959

SPRZEDAM maszynę drukarską formaty 92 x 123 cm. typu „Doppel-Rapid" wraz z aparatem do nakładania „Rotary". Wiadomość w drukarni Bednarskiego, Lwów Rynek 9 22998

PARCELE słoneczne do sprzedania przy tramwaju, kanalizacji, elektryce, wodociągu i gazie zaraz do sprzedania koło Sanatorjum ul. Łyczakowska. — Wiadomość: Sklep blawatny, Łyczakowska 3. 23010

SAMOCHÓD „Fiat" Typ. 510, 6 osob. po generalnym remoncie w najlepszym stanie za 1500 dolarów sprzedam. Wiadomość Biuro dzienników Buchstaba Jagiellońska 7. 23052

Szkoła powszechna im. Dra Niemca — Szkółka froebl. ulica Pełczyńska 28 (od ulicy Supińskiego). Wpisy od 12—2 i 4—5. 1465

Gdynia
Pensjonat „Mewa“
poleca pokoje z całkowitem utrzymaniem kuchnia pierwszorzędna. W czerwcu 8 zł. dziennie od osoby. — Gdynia, Kamieniec „Mewa“. 1526

CZYTAJCIE WIEK NOWY

ROZMAITE

OPASKI brzuszne, pończochy gumowe jedwabne „Chirurgia“, Lwów, Jagiellońska 15. 22751

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — WAŁOWA 27, parter prawy przez podwórze. 21882

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmie panie. Gródecka 49, I. p. 22866

CUKIERNIK z własną koncesją, pierwszorzędne nazwisko, poszukuje kapitalisty w celu otwarcia cukierni. „Przyszłość“ do Wieku. 22797

KRAWIEC MĘSKI wykonuje wszelką robotę krawiecką męską, wedle najnowszych żurnali po najniższych cenach. — M. Zuckerkandel, Lwów Kazimierzowska 47, II. podwórze. 23047.

Lekarz Dentysta
Ida HOFSTEIN BUERGEROWA
przedtem w zakładzie Dr. Katznera obecnie ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej przy
ul. Podleskiego 6.
Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie roboty w zakres techniki dentyst. wchodzące. 23082

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych **Dr. GOLDSTEIN** b. elew kliniki wiedeńskiej i berlińsk. ord. od 10—12 i 2—5, w niedziele i święta od 9—1 Kraszewskiego 3. Tel. 31—42. 21898

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych **Dr. SCHWARZ** oraz kosmetyki, b. sekund. szpit. państwow. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-61. 22497

Tel. 19-61. Detalicznie **ROWERY** Tel. 19-61. Hurtownie
WAFFENRAD PUCHA i inne części zapasowe do różnych systemów, RAKIETY tenisowe, piłki itp. PIŁKI nożne, buty szpicki, ochraniacze itp. poleca najtaniej

Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 26.
Własny warsztat repe acyjny. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie 1516

KONKURS

Dyrekcja polskiego gimnazjum miejskiego im. Kr. Jadwigi w Przemyślanach
rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie w roku szkolnym 1926/27:

1) **Kwalifikowany** polonista do nauki języka polskiego w wyższem gimnazjum,
2) geograf wraz z historją i polskim na niższe gimnazjum,
3) przyrodnik z fizyką i chemją na niższe gimnazjum i chemją w klasie VII.

Posady są do objęcia od 1 września 1926 r.

Zgłoszenia udokumentowane nadsyłać należy do Dyrekcji, która żadnego zgłoszenia nie pozostawi bez odpowiedzi.

Warunki wynagrodzenia jak w państwowych zakładach średnich z 15% dodatkiem lokalnym.

Gimnazjum posiada prawo publiczności.

W Przemyślanach, dnia 11 czerwca 1926 r.

Władysław Dehnel
kierownik.

1504

PARCELACJE

obszarów położonych w gminie Kamienobród, niespełna jednego kilometra od stacji kolejowej Kamienobród (obok Mszany), rozpoczynamy 1. lipca b. r. — Dogodne warunki spłaty. Położenie nadające się na budowę letniska. Wiadomość w Zarządzie dóbr Cuniowskich, Lwów, Mochnackiego 19, parter. 23051

Zastępców miejscowych

w większych miastach, w całej Polsce, za prowizją poszukuje dla swoich wyrobów fabryka zabawek, wyrobów galanteryjnych i deszczułek szczotkarskich **„MIHA“, Lwów, Na Błonie 20.** 22716

NA RATY! NA RATY!
Gramofony walizkowe, szafkowe, elektryczne i tubowe, jakoteż wielki wybór **płyt** kraj., zagr. i żydowskich kantora Rosenblatta od zł. 5·50, po cenach konkurencyjnych poleca
„ECHO“, Lwów, Sykstuska 24.
Odsprzedawcom specjalny rabat.

NA RATY! NA RATY!
Rowery, MASZYNY DO SZYCIA, Artykuły sportowe, oraz rowery używane poleca
„ECHO“; Lwów, Sykstuska 24.
Baczność na firmę! 1523
Przyjmuje się do naprawy rowery, gramofony, maszyny do szycia po bardzo niskich cenach.

ROWERY . . . na 12 rat!
GRAMOFONY . na 16 rat!
Maszyny do szycia na 24 rat!
poleca
J. ARNOLD, Lwów, Kazimierzowska 13.
Przyjmuje się do naprawy rowery i gramofony po najniższych cenach. 1524

DOBRZE i TANIO
PRZERABIA i POKRYWA
KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 22408

MEBLE NA RATY! od 5 zł.
po cenach gotówkowych sprzedajemy każdemu bez poręki także na prowincji
„F A M E T A“
Wytwórnia Mebli Tapicerowanych
Lwów, Brajerowska 3, w podwórzu.
Telefon 31—69. 1248

KONKURENCJA!
Otomany, Materace i Kanapy
tanio do nabycia w Pracowni Tapicerskiej
IGNACEGO STERNA, ul. Szeptyckich 49
obok kościoła św. Elżbiety. 22542 Tel. 16—69.

Papiery wartościowe
Specjalność: Listy zastawne przedwojenne, obligacje państwowe, komunalne i t. d.
Kupuje i sprzedaje
Spółdzielnia Kredytowa „UDZIAŁ“
z o. p., Lwów, Rejtana 2. Nr. telef. 39—11.
Informacji udziela się bezpłatnie.
Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. — Przeglądanie losów. 23049

Motory Diesla o wszelkich mocach **Maszyny** dla celów przemysłowych, **Beczki** żelazne pocynkowane i czarne, **Pompy i Kompresory** „Worthington“ i inne — dostarcza po najniższych cenach i dogodnych warunkach wyłączne zastępstwo **„WULKAN“, Lwów, Pasaż Mikolascha. Tel. 1—15.** 983

CHOROBY PŁUC.
Stosowany przez pp. Doktorów **„Balsam Thiocolan Age“** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego powiększa wagę ciała. **„Balsam Thiocolan Age“** sprzedają apteki. Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki **A. Gąseckiego w Warszawie, ulica Leszno 41.** 867

Świeczniki
elektryczne lampki szafkowe, stołowe i biurowe, jakoteż elektr. żelazka, gaźnuszki i kuchenki poleca po najtańszych cenach firma
Jakób Kahane i Syn
Lwów Kopernika 2.
Skład wszelkich przyborów elektr. 23084

Latarnie powozowe
poleca najtaniej
„LUMEN“
Lwów, 23091
Plac Marjacki 4.

Urządzenia i montaż wszelkich zakładów przemysłowych, — materjały, części składowe, projekta, plany 23055
„PILOT“, Lwów. ulica Baforego 4.

KOLCZYKI najnowsze
w wielkim wyborze poleca najtaniej 1473
B. Grünberg, ul. Sykstuska 4.

LUSTRO orzech, Konsola — marmur, okazyjnie tanio. **M. GĄSIOROWSKI, ulica Koralnicka 2.** 1527

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“ Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ Lwów, Sokoła 4.